

GAZETA Współczesna

DZIENNIK REGIONALNY Białystok, Łomża, Suwałki Nr 154 (12803) Środa, 11.08.1993 r. Cena 2.000 zł

SŁODKIE ZMIANY

Pracownicy Cukrowni w Łapach wczoraj wzięli udział w zakładowym referendum dotyczącym przyszłości firmy. Załoga miała odpowiedzieć na pytania m.in. — czy chce przekształceń własnościowych i jaką formę miałyby one przybrać.

Cukrownia w Łapach nie weszła jeszcze na drogę przekształceń własnościowych. Jest to przedsiębiorstwo państwowe i obecnie nie ma problemów ze zbytem wyprodukowanego cukru. Istnieje też płynność finansowa, pomimo że trzeba płacić wysoką dywidendę od wynagrodzeń, podatek dochodowy i spłacać w terminie zaciągane kredyty.

Wielu ekonomistów twierdzi, że cukrownie w nowych warunkach gospodarki wolnorynkowej nie mogą dalej funkcjonować w starych strukturach organizacyjnych. Dlatego też Ministerstwo Przekształceń Własnościowych opracowało system zmian własnościowych w branży cukrowniczej.

Nawałnica nad Oleckiem

Gwałtowna burza z piorunami, przy bardzo silnym wietrze, przeszła wczoraj około 16.30 nad Oleckiem.

Największe szkody spowodowała w rejonie ulicy Kościuszki, wyrwijając kilka drzew z korzeniami, które zerwały linie wysokiego napięcia. Prądu pozbawionych zostało do 18-tej, co najmniej 5 bloków mieszkalnych przy tej ulicy, oraz szereg mieszkań znajdujących się w jej pobliżu. Prąd nie docierał też do kilku okolicznych wsi.

Jedno z drzew zatarasowało ulicę Kościuszkę na peryferiach miasta, ale strażacy szybko zlikwidowali zagrożenie.

Poza tym, musieli oni wypompowywać wodę z piwnicy jednego z bloków, również przy ul. Kościuszki. Woda dostała się tam poprzez wykopy drogowe prowadzone obok budynku. Trzeba też było wypompować wodę z namiotu cyrku, który przybył na występ do Olecka i rozłożył się na targowisku miejskim. Strażacy starali się zdążyć przed początkiem przedstawienia, o co gorąco prosili jego organizatorów.

W akcji wzięły udział dwie sekcje straży pożarnej, policja i pracownicy pogotowia energetycznego.

Rafał Malinowski



Fot. Z. Lenkiewicz

Zakłada się możliwość utworzenia 5 — 6 holdingów cukrowniczych, które byłyby ugrupowaniami regionalnymi. Zadaniem holdingów miałyby być określanie wielkości produkcji cukru przez poszczególne cukrownie, aby regulować krajowy rynek i finansować eksport cukru. Zostałyby utworzone grupy kapitałowe oparte na formie akcyjnej. Jak dotychczas nie wiadomo do którego holdingu weszłaby Cukrownia w Łapach.

— Od wielu lat mamy najlepsze kontakty z regionem lubelskim, gdzie funkcjonuje kilka cukrowni. Sądzę, że przy tworzeniu holdingów nasze przedsiębior-

stwo weszłoby w skład grupy cukrowni z regionu południowo-wschodniego — mówi Włodzimierz Sobieszuk — dyrektor Cukrowni w Łapach.

Aby przygotować się do wejścia w skład holdingu Cukrownia powinna przekształcić się w jednoosobową spółkę skarbu państwa.

Przeprowadzone wczoraj referendum jest formą konsultacji dyrekcyjnej z pracownikami w przedsiębiorstwie, w którym wszyscy zastanawiają się, jaki sposób prywatyzacji byłby najlepszy dla cukrowni.

Wyniki tych konsultacji będą znane dzisiaj. (doz)

Agitacja w Przerośli

Wieść gminna niesie, że jeden z suwalskich kandydatów na senatorów agitował za swoją kandydaturą wyborców, uczestników niedzielnej mszy świętej w Przerośli.

Jeden z obecnych na mszy powiedział „Gazecie”, że owego kandydata w kościele nie widział. Był natomiast pracownik naukowy KUL-u, który miał spotkanie z wiernymi. W jego wypowiedziach znalazły się również wątki wyborcze. Natomiast w homilii ksiądz (z Elku) powiedział, że „chrześcijanie wprowadzają Żydów do władzy, ale Żydzi nie wprowadzają chrześcijan. Ksiądz mówił też o wolności, która w środkach masowego przekazu (głównie w telewizji) rozpoczyna się od pasa w dół. Ksiądz z Elku wspominał też o piśmie Diecezji Elckiej „Marty-

ria”. Skądinąd zastępczyni redaktora naczelnego jest kandydatem na posła z ramienia „Ojczyzny”.

(m)

Rejestracja list wyborczych

Rzut na taśmę

Wczoraj o północy minął termin rejestracji okręgowych list kandydatów na posłów. Do chwili zamknięcia numeru okręgowe komisje wyborcze zarejestrowały 357 list kandydatów na posłów, na których znalazło się 3723 osób.

Wczoraj o godzinie 17.00 w białostockim biurze wyborczym zarejestrowanych było 13 list wyborczych. (Podajemy w kolejności rejestrowania):

Listę Unii Pracy otwiera były białostocki poseł Aleksander Małachowski.

Jako drugi zarejestrował swą listę Kongres Liberalno-Demokratyczny. Liderem liberalów jest wiceprezydent Białegostoku Ewa Bończak-Kucharczyk.

Krzysztof Wolfram, pomysłodawca i koordynator programu Zielonych Płuc Polski lideruje kandyda-

tom na posłów z ramienia Unii Demokratycznej, natomiast Antoni Mironowicz, pracownik naukowy białostockiej Filii UW otwiera listę Białoruskiego Komitetu Wyborczego.

Listę PSL-u otworzy białostocki szef tej partii, Adam Czesław Dobroński.

Wśród kandydatów na posłów z województwa białostockiego znajduje się również Romuald Szeremietiew, który znalazł się na pierwszym miejscu listy Koalicji dla Rzeczypospolitej.

Włodzimierz Cimoszewicz to li-

der wyborczej listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Była posłanka Halina Strębska znalazła się na pierwszym miejscu wyborczej listy Katolickiego Komitetu Wyborczego „Ojczyzna”.

Tomasz Szczepański z Warszawy otworzy listę kandydatów Konfederacji Polski Niepodległej.

Zarejestrowano także białostocką listę Bezpartyjnego Bloku Wspierania Reform, którą otworzy Krzysztof Chrzczonowicz, burmistrz Zabłudowa.

Wczoraj swoje listy zarejestrowała PSL Porozumienie Ludowe, Partia X oraz NSZZ „Solidarność”. Listę porozumienia otwiera mecenas Stanisław Leon Marcelli Kostka, „Solidarności” lideruje Jan Piekarski, a partii X Ewa Leszczyńska z Ostrołęki.

(mr)

cd. na str. 2

WSPÓLNIK WIDMO

Czterdzieści miliardów złotych winna jest swoim wierzycielom białostocka spółka Mięsland — Piwoszman. Jeden ze współwłaścicieli przebywa w areszcie w Bytomiu, za drugim rozesłane zostały listy gończe.

Informowaliśmy wczoraj o prokuratorsko-ekonomicznych kłopotach białostockiej spółki Mięsland — Piwoszman. Wczoraj też udało się nam dotrzeć do żony jednego ze współwłaścicieli, który od marca br. przebywa w Areszcie Śledczym w Bytomiu. Za drugim współwłaścicielem tamtejsza prokuratura rozesłała listy gończe.

Specjalnie jednak się o tym nie przejął — to opinia żony aresztowanego. „Ukrywający” się wspólnik regularnie odwiedza siedzibę firmy i jej filie, zagarnia wszystkie zyski, nawet złotówki nie placąc dłużnikom. A spółka — potwierdza to była radczyni prawna Mięslandu — rzeczywiście ma długi sięgające czterdziestu miliardów złotych. W większości składają się na nie należności za węgiel, sprowadzony na jej konto z kilku śląskich kopalń. Tymczasem „ukrywający się” wspólnik pobrał w tym roku dwa miliardy dwieście milionów złotych. Jakże były rzeczywiste zyski żona aresztowanego nie wie. Mimo, że mąż przekazał jej wszelkie pełnomocnictwa do współkierowania firmą, wspólnik nie wpuszcza jej do przedsiębiorstwa. Nie ma też ona żadnych szans na zapoznanie się z dokumentacją.

Chociaż konta spółki są zablokowane, firma pracuje i ciągle prowadzi działalność handlową. Zona aresztowanego przypuszcza, że są założone inne rachunki bankowe, o których nikt, poza „ukrywającym się” nie wie.

Jutro w Mięslandzie odbędzie się spotkanie zatrudnionych tam kierowników oddziałów. Zaproszenie otrzymał też ukrywający się wspólnik. Zona aresztowanego wspólnika ma nadzieję dojść do porozumienia, które widzi przede wszystkim poprzez określenie terminów rozpoczęcia spłat długów. Bo spółka jest w stanie — uważa — je spłacić. Pod warunkiem, że nie aresztowany wspólnik przestanie ją okradać.

Szerzej o niewątpliwie ciekawych szczegółach funkcjonowania Mięslandu, sytuacjach, które doprowadziły ją na prokuratorskie pokoje, o kuchni rodzimego biznesu, napiszemy w piątkowym wydaniu „Gazety”.

(g)

**Dziś w godz. 8-18
przy tel. 277-10
dyżuruje
redaktor Anna
Kwiatkowska**

20°C / 8°C

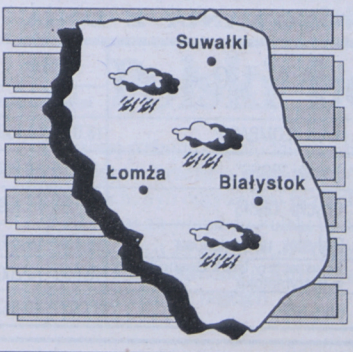
Zachmurzenie małe i umiarkowane, w nocy roz pogodzenia. W dzień przelotne opady deszczu oraz lokalnie burze.

Wiatr słaby i umiarkowany, z kierunków zachodnich.

(jol)

Imieniny:

Zuzanny, Włodzimierza



PAPIEŻ PRZYBYŁ NA JAMAJKĘ

Papież Jan Paweł II przybył w poniedziałek po południu czasu lokalnego (po północy z poniedziałku na wtorek czasu warszawskiego) do Kingston, stolicy Jamajki, rozpoczynając swą pierwszą wizytę na tej karaibskiej wyspie. Na lotnisku w Manley papieża witwały setki osób. Honory gospodarzy pełnili premier Percival Patterson i arcybiskup Samuel Carter.

Wyznawcy Kościoła rzymsko-katolickiego stanowią na Jamajce ok. 7 procent ludności. Większość mieszkańców to protestanci.

Wizyta papieża na Jamajce trwać ma do środy, po czym Jan Paweł II ma udać się do Meksyku, a stamtąd do Stanów Zjednoczonych.

PRZEMYT AMFETAMINY

Próbę przemytu amfetaminy wykryli celnicy ze Swinoujścia — dowiedział się 10 bm. dziennikarz PAP w Prokuraturze Wojewódzkiej w Szczecinie. Obywatel polski, który miał odpłynąć promem „Wilanów” do Danii próbował wywieźć 970 g narkotyku wartości ok. 2,5 mld zł.

Mieszkaniec Szczecina Tomasz J. trudniący się handlem obwozowym — uprzednio karany za rozbój, ukrył amfetaminę pod paskiem od spodni oraz w opakowaniu po kawie. Celnikom tłumaczył, iż przewoził ją na zlecenie, jako lekarstwo — amfetaminę ukrył ponieważ myślał, że powinien uzyskać zezwolenie na jej wywóz.

Tomasz J. został aresztowany. Śledztwo prowadzi Prokuratura Wojewódzka w Szczecinie.

ARESztOWANO STRĘCZYCIELKĘ

Poszukiwaną od kwietnia br. listem gończym Teresę M., podejrzaną o stręczycielstwo, aresztowała katowicka Prokuratura Wojewódzka. Zarzuca się, że Teresa M. vel Zaklina „zastrudniała” 13-16-letnie dziewczęta. Każda z nich miała dziennie 10-15 klientów „obsługiwanych” w samochodach — poinformowała Alicja Hytrek, rzecznik Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

Teresa M. stręczyła nastolatki przebywające na katowickim dworcu kolejowym, najczęściej po ucieczce z domu. Proponowała im utrzymanie w zamian za opiekę nad dzieckiem. Po 2-3-dniowym przygotowaniu, wychodziły na ulicę. Nie dostawały żadnych pieniędzy. „Szefowa” zapewniała im jedynie mieszkanie (każda osobno, aby się nie znały), jedzenie i ubranie. Jeśli któraś z nich uciekła, Teresa M. natychmiast udawała się na dworcowe „łowy”.

SZAPOSZNIKOW PODAŁ SIĘ DO DYMSJI

Marszałek Jęwigienji Szaposznikow, sekretarz Rady Bezpieczeństwa Rosji, podał się do dymisji — poinformowała we wtorek agencja Interfax. Szaposznikow potwierdził tę informację, lecz odmówił komentarzy.

Radę Bezpieczeństwa pod przewodnictwem prezydenta Borysa Jelcyna, w której skład wchodzi kilkunastu ministrów, utworzono w ubiegłym roku, by rozwiązywać problemy bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego Rosji.

OGŁOSZENIE EKSPRESOWE

PRODUCENT kopert biurowych, 324-422.

g 520-0

Droższy węgiel

DOPIERO OD WRZEŚNIA

Wicepremier Henryk Goryszewski po poniedziałkowym spotkaniu z prezesami holdingów węglowych, a także po wcześniejszych rozmowach z największymi odbiorcami węgla, podjął decyzję o zawieszeniu do 31 sierpnia br. podwyżek cen tego surowca dla przemysłu, proponowanych przez spółki węglowe.

Jeszcze na ten tydzień zaplanowane są kolejne spotkania wicepremiera oraz wiceministra finansów Ryszarda Pazury z przedstawicielami koncernów węglowych, energetyki i ciepłownictwa, po których rząd podejmie ostateczną decyzję w sprawie podwyżek. Goryszewski w wywiadzie dla Radia „Z” 10 bm. powiedział, że na spotkaniach „trzeba będzie zestawiać ze sobą sprzeczne informacje napływające od energetyki i z górnictwa o rozłożeniu zysków w obu tych sektorach”.

Zdaniem prezesów holdingów węglowych, energetyka, korzystając z zaniżonych cen węgla, wyprowadza ogromne zyski. W tym samym czasie górnictwo sprzedające węgiel po cenach niższych od kosztów wydobycia, ponosi straty, które po I kwartale br. wynosiły ok. 20 mln zł, a obecnie rosną o ponad 1 mln zł miesięcznie. Podwyżki pozwolą jedynie na zmniejszenie owych strat.

Zdaniem wicepremiera Goryszewskiego, konieczne jest rozwią-

zanie problemu „bez podnoszenia cen energii elektrycznej i cen ciepłownictwa poza wielkość przyjętą w tegorocznej ustawie budżetowej”. W przeciwnym wypadku skokowy wzrost cen węgla mógłby spowodować wzrost inflacji oraz ograniczenie szans polskiego eksportu.

(PAP)

JANKOWSKI W ŁOMŻY

Maciej Jankowski, szef Regionu Mazowsze „S”, spotkał się ze związkowymi kandydatami na posłów z łomżyńskiego i komisjami zakładowymi „S”. Dłużej gościł w LZPB Narew.

Powiedział m.in.: Zakłady bawelniarne można uratować. Nie ma mowy o likwidacji przedsiębiorstwa, tak ważnego dla miasta, zatrudniającego 800 osób. Niejasna jest tu rola banku, dożywającego przedsiębiorstwo.

Posłowie „S” w przyszłym Sejmie wejdą w koalicję z każdym, kto będzie dbał o sprawy pracownicze. — Podobnie się nam KPN a nie UD, która rządząc ostatnio doprowadziła do paradii demokracji — powiedział m.in. szef Regionu Mazowsze.

Posłowie „S” podpisują deklarację lojalności ale bez sankcji finansowych. Idą do Sejmu, aby uchwaliły ustawy broniące pracowników, a nie władzę jak partie polityczne.

(wik)

TELEWIZYJNY PROCES?

W Nowym Jorku rozpoczęła się walka prawną o przeprowadzenie przez Telewizję Polską transmisji z rozpoczynającego się w poniedziałek 16 sierpnia procesu pięciu Polaków aresztowanych w związku z tzw. aferą karabinową. Sędzia główny w tej sprawie, Eugene Nickerson, odrzucił prośbę telewizyjnej „Panoramy” o dostęp kamer Telewizji Polskiej do sali sądowej.

W tej sytuacji nowojorski reporter „Panoramy” wrócił się do amerykańskiego adwokata o pomoc prawną w uchyleniu decyzji sędziego Nickersona. Zdaniem adwokata, odmowna decyzja sędziego Nickersona jest sprzeczna z za-

sadą wolności prasy gwarantowaną przez konstytucję amerykańską.

(PAP)

PRZESZIELONĄ GRANICĘ

Brzeskie jednostki ochrony pogranicza zatrzymały w ubiegłym tygodniu 77 osób usiłujących nielegalnie przekroczyć granicę polsko-białorską — poinformowała we wtorek służba prasowa białorskich wojsk ochrony pogranicza.

38-osobową grupę, próbującą przejść do Polski w poniedziałek, zatrzymano bez większych trudności w gminie Rutka Tartak, ukradli artykuły chemiczne, spożywcze oraz tytoń o łącznej wartości 9,5 miliona złotych.

W Grajewie w nocy z 9/10 sierpnia, nieznanymi sprawcy włamali się do 7 garaży przy ulicy Wojska Polskiego. Po ukrojeniu klódek dostali się do wnętrza garaży i zabrali stamtąd: radioodtwarzacz, kasety magnetofonowe, komplet pokrowców na siedzenia samochodowe, dywaniki samochodowe oraz gaśnicę proszkową. Poza tym, wybili szybę w Oplu Kadecie i uszkodzili znajdujący się w nim radioodtwarzacz. Straty oszacowano na 9 milionów złotych.

Tej samej nocy, w Węgorzewie pewien sprawca wybił szybę w sklepie monopolowym, i wybrał z pobliskich półek — 23 butelki wódek różnych gatunków i oddalił się w nieznanym kierunku. Straty — 1,3 miliona złotych.

W Olecku w czasie prac remontowych w mieszkaniu w jednym z bloków przy ul. Kolejowej, wybuchł pożar. Przyczyną było prawdopodobnie zaprząśnienie ognia. Spaliła się wykładzina oraz lamperie.

RAF

RZUT NA TAŚMĘ

Do 10 bm. do godz. 15 w Okręgowej Komisji Wyborczej w Suwałkach zarejestrowano łącznie 9 komitetów wyborczych. Swoje listy kandydatów na posłów zarejestrowali: „Solidarność”, Unia Pracy, Polskie Stronnictwo Ludowe, Sojuszy Lewicy Demokratycznej, Kongres Liberalno-Demokratyczny, Konfederacja Polski Niepodległej, „Ojczyzna”, PSL, „Porozumienie Ludowe”, Unia Polityki Realnej.

Wczoraj do godz. 15 w OKW zgłoszono dwie następne listy: Partii „X” (3 kandydatów) i Unii Demokratycznej (7 kandydatów). Po południu spodziewano się dalszych zgłoszeń. Ich rejestracja nastąpiła wczoraj wieczorem, bądź OKW uczyni to dziś.

(m)

Okręgowa Komisja Wyborcza w Łomży zarejestrowała kandydatów z ośmiu partii, siedem kolejnych komitetów wyborczych zgłosi się tuż przed upływem terminu rejestracji.

PSL: na pierwszej pozycji Józef Mioduszecki (56 l.), rolnik — Łomża;

UPR: Lech Nieradko (38 l.), inż. zootechnik — Choroszcz;

Partia „X”: Henryk Rutyna (51 l.), przedsiębiorca — Grudziądz;

KL-D: Zbigniew Skowroński (36 l.), przedsiębiorca;

UP: Marek Edmund Makiela (55 l.), inżynier — Łomża;

„Ojczyzna” — Lista Polska: Tadeusz Wacław Krajewski, rolnik — gm. Szumowo;

(PAP)

SLD: Mieczysław Leon Czer-niawski (45 l.) socjolog — Łomża;
PC: Marian Bąkowski (70 l.) rzemieślnik — Warszawa.

(wik)

Komisja Krajowa Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” zgłasza kandydatów na posłów R.P. w wyborach 1993 r. w Okręgu Wyborczym Nr 4:

1. Jan Zdzisław Piekarski, 1. 38, lekarz; 2. Jerzy Andrzej Lach, 1. 35, elektronik; 3. Wojciech Łowiec, 1. 39, elektro-mechanik; 4. Stanisław Kondracikowski, 1. 32, ekonomista; 5. Romuald Zujko, 1. 37, ekonomista; 6. Urszula Kulańska, 1. 37, ekonomista; 7. Ryszard Józef Przeszelski, 1. 55, telemonter; 8. Jerzy Mikołaj Piątkowski, 1. 45, technik ekonomista; 9. Helena Hakel, 1. 45, technik włókiennik; 10. Henryk Leopold Czernicki, 1. 72, księgowy.

„KURIER” MOŻE ZAPŁACI

Dzisiaj o dziewiątej rozpocznie się spotkanie przedstawicieli BZGraf i Spółdzielni Dziennikarskiej „Kurier Podlaski”, na którym ma dojść do potwierdzenia przyjętych wczoraj ustaleń o spłatach należności finansowych „Kuriera” wobec drukarni. Do Zarządu Mienia Komunalnego nie wpłynęły wczoraj egzemplarze umów najmu podpisane przez władze „Kuriera”.

Wczoraj o trzynastej skończyło się spotkanie głównych księgowych „Kuriera” i BZGraf. Ugodniono wyniki sald, ustalono również przewidywane okresy spłaty. Cała spłata „Kuriera” ma być zrealizowana od sierpnia do końca tego roku.

Na jedenastego sierpnia, na godzinę dziewiątą, jestem umówiony z kierownictwem spółdzielni. Na tym spotkaniu mamy ostatecznie potwierdzić przyjęte ustalenia. — powiedział „Współczesnej” Karol Zaczek — Dyrektor BZGraf.

„Kurier” nie przesłał nam do dzisiaj (10 sierpnia), podpisanych przez swoich przedstawicieli umów najmu na nowych warunkach. — powiedział z kolei J. Ap-onowicz — kierownik Zarządu Mienia Komunalnego.

Do wczoraj również nie wpłynęło tam potwierdzenie o wpłacie Zarządowi Mienia, należnych mu przez „Kurier” 203 milionów.

(J.B.)

SKODY ZNÓW DROŻSZE

0,8 proc. wzrosły od poniedziałku ceny samochodów produkowanych przez Skodę w Mładej Bolesław. Następną podwyżką jest przewidziana najpóźniej we wrześniu br. — informują „Lidove Noviny”.

Favoritka z podstawowym wyposażeniem kosztuje teraz w Czechach 171 tys. koron (ok. 5,7 tys. dolarów), a forman 208 tys. koron (ok. 7 tys. dolarów). Samochody te z pełnym dodatkowym wyposażeniem są droższe o ok. jedną czwartą.

(PAP)

POZNAJ SIŁĘ SWOICH PIENIĘDZY

NOTOWANIA Z DNIA 10 sierpnia 1993 r.

KANTOR	Dolar		Marka		Rubel		Funt	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Łomża „LOMBARD”	18.070	18.150	10.450	10.540	-	-	26.700	26.990
Suwałki „BOSS”	18.150	18.300	10.450	10.550	-	-	26.600	26.900
Giżycko „ORBIS”	18.120	18.309	10.400	10.500	-	-	26.500	26.900
Białystok, ul. Legionowa	18.100	18.200	10.490	10.550	15	17	26.680	27.000
Powszechny Bank Gospodarczy w Białymstoku	18.050	18.200	10.400	10.500	-	-	26.000	27.000
Kurs NBP	17.921	18.653	10.472	10.900	-	-	26.672	27.760

Żniwa w regionie

SKOSIĆ I SPRZEDAĆ

W Białostockiem uprawiano 230 tys. ha zbóż. Na ukończeniu jest koszenie żyta. Największe zaawansowanie prac widać m.in. w rejonach Mielnika, Narwi, Narewki, Dubicz Cerkiewnych. Niestety plony są mizerne, często wahają się w granicach 15—19 kwintali z hektara. Półmetek osiągnęły zbiory pszenicy ozimej. Tu również plony nie są imponujące i wynoszą około dwudziestu kilku kwintali. Jedynie ci, którzy stosowali nowoczesne technologie uprawy osiągnęli nawet 60 kwintali.

Romuald Karpiesiuk z Topczewa żniwa rozpoczął dwa tygodnie temu. Na pierwszy rzut posłał 2,5 ha plantacja żyta. Przedwczoraj skończył ścinanie ponad hektara pszenicy ozimej. W sumie uprawiał 10 ha zbóż.

— Nie wiem kiedy uporam się z pracami — mówi gospodarz. Zboża jare dojrzewają nierównomiernie. Prawdopodobnie sprzedam trochę pszenicy, a resztę ziarna przeznaczę na własne potrzeby. Ceny skupu są zbyt niskie w porównaniu do ciągle rosnących cen środków produkcji.

Większość rolników korzysta z wiazałek, niektórzy sięgają po kosy. Wynajęcie kombajnu jest drogie, godzina pracy maszyny kosztuje 600—700 tys. zł.

W ubiegłą środę białostockie Państwowe Zakłady Zbożowe odebrały pierwszą dostawę ziarna z tegorocznych zbiorów. Dotychczas kupiono przeszło 450 ton. Za kwintal pszenicy (w zależności od zawartości glutenu) rolnik otrzymuje 240—250 tys. zł, żyta 170 tys. zł, jęczmienia (do przetworstwa) 200 tys., owsa (dla przetworstwa) 190 tys. zł. Identyczne ceny oferują zakłady w ramach prowadzonego na rzecz Agencji Rynku Rolnego skupu interwencyjnego, z tym że przyjmowane są jedynie żyto i pszenica. Umowa przewiduje w woj. białostockim zakup 15 tys. ton, a w woj. łomżyńskim 10 tys. ton. Agencja gwarantuje na ten cel pieniądze.

Na razie PZZ kupują surowiec za własne środki finansowe, uzyskane głównie ze sprzedaży wyrobów. Złożono do banku wniosek o przyznanie kredytu preferencyjnego w wysokości 40 mld zł.

— Liczymy, że uzyskamy choć 10 mld — mówi Zofia Fiedorczuk z PZZ. Trwają

pertraktacje dotyczące przekazania ARR elewatora w Bielsku Podlaskim, budowanego w ramach zamówień rządowych. Pozbicie się tego obiektu oznaczałoby dla nas odciążenie finansowe i odzyskanie zdolności kredytowej, a więc możliwości uzyskania pożyczki bez poręczenia.

W ubiegłym sezonie PZZ płaciły 70 tys. zł za kwintal żyta i owsa oraz 175 tys. zł za pszenicę.

Jednak zdaniem Alicji Anuszkiewicz — specjalistki ds. ekonomiki w białostockim Ośrodku Doradztwa Rolniczego opłacalność produkcji zbóż maleje. O ile w ub. aby zwrócić się poniesione nakłady trzeba było sprzedać 26,1 kwintala z ha żyta to w br. 26,9 kwintali, natomiast pszenicy o przeszło 1 kwintal więcej. Moja rozmówczyni stwierdziła, że w tym roku ceny skupu pszenicy nie powinny być mniejsze niż 250 tys. zł, a żyta nie niższe niż 200 tys. zł. (gs)

W woj. suwalskim, poinformował dyrektor Wydziału Rolnictwa UW Edward Adamczyk, skoszone do niedzieli (8 sierpnia) zaledwie 10 proc. zbóż z ponad 170 tys. ha. Najwięcej żyta — około 25 proc. Gros jednak ściętego zboża z powodu deszczowej aury pozostaje w kopach na polach. Zakończono już zbiór rzepaku.

Średnie plony zbóż wynoszą w granicach 20 kwintali z hektara. Szacuje się, że będą wyższe o 15 do 20 proc. niż ubiegłoroczne.

Suwalskie PZZ skup ziarna rozpoczęły 3 sierpnia, pierwsze dostawy, głównie od chłopów, nie przekraczają 200 ton. Przyj-

mowane są tylko, ze względu na profil produkcji, zboża konsumpcyjne — pszenica i żyto. Za pszenicę rolnicy otrzymują 2,4 mln za tonę, a za żyto — 1,7 mln zł.

— Pieniądzy — mówi Radosława Chmielewska, zastępca dyrektora przedsiębiorstwa — powinno wystarczyć na sierpień i wrzesień. Niedawno z BGŻ w Augustowie otrzymaliśmy, nie bez kłopotów, trzydzieści osiem miliardów złotych kredytu. Na dziś największym problemem jest mokre ziarno. Jego wilgotność osiąga nawet 18 procent...

Dyrektor E. Adamczyk twierdzi, iż są możliwości uzyskania pożyczek, poręczanych przez Agencję Rynku Rolnego na wydzierżawienie przez pojedynczych lub grupy rolników pomieszczeń na przechowywanie i suszenie ziarna, np. w obiektach po likwidowanych PGR. (m)

Z najnowszych meldunków Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie wynika, że łomżyńscy rolnicy uporali się

już ze zbiorem żyta.

Opóźniają się natomiast zbiory pozostałych zbóż, dotychczas skoszone ok. 30 proc. pszenicy, 40 proc. pszenżyta, 5 proc. jęczmienia. Według szacunków WUS zbiory zbóż w łomżyńskim wyniosą w tym roku 480 tys. t i będą o 37 tys. wyższe niż w roku ubiegłym.

Nie powinno być kłopotów ze skupem ziarna. PZZ-ty zamierzają odebrać od rolników ok. 10 tys. t pszenicy i żyta, Centrala Nasienna skupi 4 tys. t ziarna siewnego, Agencja Rynku Rolnego podpisała umowy z właścicielami magazynów na skup 5200 t pszenicy i 1700 t żyta. Póki co rolnicy sporadycznie odwiedzają magazyny skupowe, głównie po to, by zorientować się w cenach. ARR za kwintal pszenicy płaci 240 tys. złotych, na rynku np. w Szczuczynie można ją sprzedać nawet za 300 tys. podobnie z żytem, agencja „płaci” 170 tys. za kwintal. W Jedwabnem na targowicy żyto osiąga cenę 260 tys. złotych. Z informacji, którymi dysponuje Wydział Rolnictwa UW w Łomży, wynika, że np. PZZ w Łomży

SKŁADKI
ZA
KARĘ

Podniesienie składek na ZUS jest karą dotkliwą dla przedsiębiorstwa. W ubiegłym roku Okręgowa Inspekcja Pracy w Białymstoku wystąpiła do ZUS z wnioskiem o ukaranie trzech przedsiębiorstw z powodu występowania wielkiego zagrożenia życia i zdrowia pracowników, tj. Zakładu Energetycznego w Białymstoku (w ub. roku dwa wypadki śmiertelne), Przedsiębiorstwa MIK — BUD (ogłosiło już upadłość) i „Furnel” — International Ltd sp. z o.o. Oddział w Białymstoku.

W tym roku w kwietniu po przeprowadzeniu kolejnych kontroli w Furnelu i Zakładzie Energetycznym inspektorzy pracy wystąpili o uchylenie nałożonych kar. Stwierdzono, że w firmach tych zmniejszyła się ilość wypadków.

— Z tytułu kar w postaci podwyższenia składek na ZUS „Furnel” utraci ponad 2 mld zł, które można byłoby przeznaczyć na polepszenie warunków pracy. Nie kwestionujemy cyfr przedstawionych przez PIP w badanym okresie. Jednak obowiązujące przepisy prawa pracy nie są trafnie sformułowane. Nie ma możliwości gradacji kar w zależności od wykroczeń. W naszej firmie nie było wypadków śmiertelnych, ani też chorób zawodowych. Dlatego też złożyliśmy odwołanie od decyzji o podniesieniu składek na ZUS. Sprawa jest jeszcze w toku — wyjaśnia Jan Piskur — dyrektor generalny spółki „Furnel” oddział w Hajnówce. W „Furnelu” zainwestowano już duże pieniądze, aby polepszyć warunki pracy. Wprowadzono m.in. ekologiczne kotłownie, komputerowe suszarnie i nowoczesne instalacje odpylania.

Trudna sytuacja ekonomiczna wielu przedsiębiorstw wpływa na pogorszenie bezpieczeństwa pracy zatrudnionych pra-

owników. Inspektorzy pracy często wykrywają w przedsiębiorstwach łamanie podstawowych przepisów b.h.p.

W takich przypadkach pracownicy Państwowej Inspekcji Pracy wydają decyzje, aby firmy zlikwidowały występujące zagrożenie. Przedsiębiorstwa takie obejmowane są specjalnym nadzorem PIP. Jeśli nie skutkują kontrole, to wówczas PIP występuje z wnioskiem do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o podwyższenie składek na ZUS o 7 proc. (obecnie obowiązująca składka 45 proc.). (doż)

CIĄGLE BIJĄ

Po tragedii w Gawrych Rudzie, w której zginął 25-letni mężczyzna, można było spodziewać się spokoju na suwalskich polach namiotowych. Jak płonne były to nadzieje, okazało się już w minioną sobotę.

Na polu namiotowym w Strzelcach koło Giżycka, zostali pobici kijami dwaj biwakujący: 29-letni mieszkaniec Pruszkowa, oraz 20-letni mieszkaniec Kobyłki (oba z województwa warszawskiego). Poszkodowani odnieśli ogólne obrażenia ciała, ale dzięki szybkiemu poinformowaniu policji, sprawcy pobicia zostali zatrzymani. Okazali się nimi trzej mężczyźni: 24-letni mieszkaniec Orzysza, oraz 20 i 22-letni, mieszkańcy miejscowości Wilkasy.

Ledwie zostali zatrzymani, a już policja została poinformowana o kolejnym pobiciu. W poniedziałek 9 sierpnia, w Szeliach koło Elku, nieznani sprawcy napadli i pobili 22-letniego mieszkańca Elku, który poturbowany trafił do szpitala. Niestety, w tym wypadku napastnikom udało się wywinąć od odpowiedzialności. Przynajmniej na razie.

RAF

Angielski
książę
w Sejnach?

11 bm. w Sejnach zostanie zainaugurowany I Międzynarodowy Festiwal Organowy Młodych z Krajów Nadbałtyckich „Juniores Priores Organorum „Baltica” Sejnsensis”. Festiwal potrwa do 22 sierpnia. O programie poinformujemy oddzielnie.

Z nieoficjalnych źródeł dowiedzieliśmy się, że w otwarciu festiwalu ma uczestniczyć jeden z członków królewskiej rodziny brytyjskiej, którego pobyt w Sejnach będzie jednym z punktów programu wizyty na Suwalszczyźnie. (m)

„U Potęgowej”

W piątek, 13 sierpnia, w klubie „U Potęgowej” Olecki Dom Kultury o godz. 21 organizuje w ramach „Nocnych Prezentacji Artystycznych” recital Adama Andryszczyka, który zaprezentuje własne kompozycje do słów Stanisława Grochowiaka oraz piosenki autorskiej. (jod.)

Spotkanie
w Budzisku

Na zaproszenie wojewody suwalskiego, Cezarego Cieślukowskiego na Suwalszczyznę przyjedzie wiceminister transportu Litwy. W czwartek, 12 bm., o godz. 11 dojdzie do spotkania na budowanym przejściu granicznym w Budzisku. Wezmą w nim udział również przedstawiciele służby granicznej i Urzędu Celnego. Rozmowy będą dotyczyły planowanego na 1 września br. otwarcia nowego przejścia w Budzisku. (m)

„Zaginiony
świat”

W związku z 50 rocznicą wybuchu powstania zbrojnego w getcie białostockim w dniach 12—30 sierpnia br. w Sali Rycerskiej Muzeum Wojska w Białymstoku czynna będzie wystawa „ZAGINIONY ŚWIAT”. Poprzez eksponaty i dokumentalny materiał zdjęciowy z archiwum Wytwórni Filmów Dokumentalnych w Warszawie ukazuje ona martyrologię i walkę Żydów polskich w latach II wojny światowej.

Do Cieciorów na...
most, parzyce i piwo kozicowe

W środę 11 bm. we wsi Cieciorzy w gminie Turośl w woj. łomżyńskim odbędzie się „niezwykle uroczyste otwarcie mostu na rzece Pisie” — poinformowała 9 bm. firma konsultingowa Agencja Piast-Europa, prowadząca akcję „Wielka promocja Kurpiów”.

Oto co donosi na ten temat prezes zarządu Agencji mgr inż. Barbara Kulpińska. Cytujemy: „Rzeka Pisia jest szlakiem komunikacyjnym z Warszawy na Mazury, ale Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej nie chciało pomóc w odbudowie chylącego się do upadku mostu, bo jest on na tzw. drodze gminnej a nie wojewódzkiej.

Pani Zofia Kisiel — wójt gminy Turośl — od 3 lat bezskutecznie zabiegała o środki finansowe na renowację i wreszcie w czerwcu tego roku most się zawałił. Jedyną szansą, aby zbudować nowy most przed Światowym Zjazdem Kurpiów (sierpień 93 r.) — czyli tzw. deską ratunku dla gminy — stało się wojsko. Pomogli nam: pan generał Jan Światowiec (światowiec) z Biura Bezpieczeństwa Narodowego, który wstawił się do dowódcy Warszawskiego Garnizonu Wojskowego pana generała Juliana Lewińskiego oraz szefa Służby Inżynierskiej pana pułkownika Ryszarda Ruchowskiego, którego jednostka saperska zbudowała most za około 1/4 wyceny pierwotnego rozwiązania betonowego mostu.

Przez miesiąc trwały dramatyczne rozmowy i negocjacje na temat zor-

ganizowania — uzyskania pieniędzy na drewno i robociznę. Szereg osób pomagało — siła wspólnego działania i wiara w zwycięstwo zwyciężyła.

Most drewniany... ale jest. Poprzedni, też drewniany, służył ponad 70 lat, a więc i ten będzie służył... I da to pani wójt trochę więcej czasu na pozyskanie pieniędzy na nowy — nowoczesny, stalowo-betonowy most.

Po uroczystym przecięciu wstęgi będzie występ zespołu ludowego, a goście będą poczęstowani kurpiowskimi parzycami i piwem kozicowym — pisze prezes Kulpińska, zapraszając do wzięcia udziału „w tej niecodziennej uroczystości”.

(PAP)

Z Polski bez problemu

Wczoraj późnym popołudniem wszystkie osoby opuszczające obszar Rzeczpospolitej przez przejścia graniczne w Ogrodnikach, Kuźnicy Białostockiej i Bobrownikach, byli odprawiani bez kolejki.

Natomiast na wjazd do Polski podróżujących samochodami osobowymi czekali: w Ogrodnikach 24 godziny, a w Kuźnicy Białostockiej 10 godzin. Wjeżdżający do Polski przez Ogrodniki i Kuźnicę autokarami oraz samochodami ciężarowymi, odprawiani byli na bieżąco.

RAFAŁ MALINOWSKI

Szpital na peryferiach

Mimo pesymistycznych przewidywań co do przyszłości wznoszonego od kilkunastu lat na obrzeżach miasta łomżyńskiego szpitala, w październiku br. zostanie on otwarty.

W pierwszym etapie zostaną otwarte przychodnie specjalistyczne i gabinety diagnostyczne, w tym rentgenowski, laboratorium, apteka, centralna sterylizacja i rehabilitacja. Łomżyński szpital znajduje się na liście trzynastu placówek służby zdrowia w kraju, na budowę których zostały zarezerwowane pieniądze w budżecie państwa. W tym roku na budowę szpitala zostało przeznaczone 40 mld złotych. Gdyby znalazły się dodatkowe fundusze, a zapewnienie o przydzieleniu ich uzyskał wojewoda łomżyński w Ministerstwie Zdrowia, prace wykończeniowe i wyposażeniowe szpitala przebiegałyby szybciej.

O wiele gorsza sytuacja finansowa panuje w starym szpitalu. Już teraz o 4 mld złotych przekroczony został zaplanowany na ten rok fundusz wydatków szpitala. Do tego dochodzą 2 mld złotych zadłużen, na pokrycie których szpital nie ma pieniędzy.

Mimo trudnej sytuacji finansowej zaden z oddziałów nie zostanie zamknięty.

(wik)

Poprawka z historii

Tykocińskie daty

Nie ma tygodnia, żeby na łamach naszych lokalnych gazet nie pojawiły się materiały przypominające wydarzenia z regionalnej historii. Niekiedy są to wręcz stałe rubryki poświęcone przeszłości Białegostoku i Białostocczyzny. Niestety często w tekstach tych natknąć się można na mniej lub bardziej rażące błędy i zniekształcenia faktów. Dziennikarze zabierający się za popularyzację rodzimych dziejów, sami powinni je najpierw dobrze poznać!

W ubiegłym tygodniu w poniedziałek (2 sierpnia), na pierwszej stronie „Kurier Porannego” znalazła się niezbyt długa informacja Tomasza Wiśniewskiego pt. „Tykocin znów miastem”, dotycząca przywrócenia owej miejscowości nad Narwią praw miejskich. Autor piszący namiętnie, lecz często niefrasobliwie o historii regionalnej, w jednym tylko krótkim akapicie po-

Czy samorządy uratują budżety szkół?

OŚWIATOWE DOŁKI

W oświacie terminowo płacone są przede wszystkim pensje pracowników, na które „raczej rytmicznie” (tak to określają dyrektorzy finansowi kuratoriów) wpływają pieniądze z konta Ministerstwa Edukacji Narodowej. Reszta szkolnych należności najczęściej obrasta w dług, czasami, na zasadzie dobrej woli wierzycieli, pozbawiając odsetek. Największe zaległości mają szkoły z placem za ogrzewanie pomieszczeń.

Suwalskiej oświacie brakuje 38 mld zł, w tym 17 mld właśnie na ogrzewanie. Wyliczono, że do końca roku dług wzrośnie do 86 mld. Kuratorium łomżyńskie będzie potrzebowało do końca roku 45 miliardów, białostockie jak na razie ma 29-miliardową lukę w budżecie.

Wszyscy z niecierpliwością oczekują na 1994 rok, kiedy to szkoły podstawowe przejmą samorządy. Wówczas Skarb Państwa będzie musiał (najprawdopodobniej) wziąć na swoje barki nie zapłacone należności podstawówek, stanowiące największą część oświatowego długu. Szkolnictwo woj. białostockiego odciążą dodatkowo placówki ponadpodstawowe, które od stycznia 94 r.

również przejdą na garnuszek władz miejskich.

Wciąż jednak do końca nie wiadomo, jak MEN poradzi sobie z długami szkół w przyszłości samorządowych, kto sfinansuje rozpoczęte inwestycje, z jakich środków płacone będą nauczycielskie pensje?

Pracownicy oświaty chcą, by władze lokalne dostawały na to oddzielne dotacje. Samorządom bardziej pasuje całościowa subwencja z centrali, bo wówczas będą mogły w razie potrzeby uszczknąć nieco z oświatowych pieniędzy na inne cele. Pod koniec sierpnia odbędzie się spotkanie przedstawicieli MEN z kuratorami. Może wówczas znajdzie odpowiedź część szkolnych pytań.

ANNA KWIATKOWSKA

Po 42 latach

ZNOWU MIASTO

W najbliższy piątek, 13 sierpnia wejdzie w życie rozporządzenie RM przywracające Tykocinowi, utracone w 1950 r., prawa miejskie. Zdaniem wójta Dominika Włoskowskiego, decyzja rządu „nobilituje mieszkańców i naprawi krzywdę historyczną, wyrządzoną tej miejscowości”. Nie przewiduje on jednak skutków praktycznych zmiany statusu prawnego Tykocina, liczącego obecnie 2100 mieszkańców.

Stary gród mazowiecki z XI-XIII w. rozwinął się dzięki położeniu na drodze z Warszawy na Litwę, w miejscu przeprawy przez Narwę. Prawa miejskie uzyskał Tykocin w 1425 r. W drugiej połowie XVI w. zbudowano tam zamek, który z cza-

Aborcja bez problemu

Ustawa o planowaniu rodziny i ochronie życia poczętego z 7 stycznia 1993 r. zakazuje przerywania ciąży. Aborcja nie jest jednak w Polsce problemem. Policja może interweniować dopiero wtedy, gdy przestępstwo zostanie zgłoszone. Jak dotąd takiego zgłoszenia nie było.

Dzięki luce w prawie, bardzo szybko powstały agencje zajmujące się organizowaniem zabiegów aborcji. Gabinety ginekologiczne proponują swoje usługi w tym zakresie prawie w każdej gazecie. Ceny nie

są wygórowane, a prawo jest bezsilne. Policja wie o ogłoszeniach, o wyjazdach zagranicznych, zna (z plotek) ceny aborcji, ale może działać dopiero wtedy, gdy przestępstwo zostanie zgłoszone.

Chcąc się przekonać, jak szybko mogłaby usunąć ciążę kobieta, gdyby tego chciała, zadzwoniłam do agencji, której telefon znalazłam w lokalnej prasie. Zaproponowano mi wyjazd do „Kliniki Ginekologicznej” na Białorusi w Mińsku już następnego dnia. Koszt 350 \$ (rezervacja miejsca 50 \$). Wyjazd grupowy (2 — 3 osoby). Dyskrekcja zapewniona. Powrót do Polski jeszcze tego samego dnia, powikłań jeszcze nie było.

Ustaliłam, że telefon, z którego korzystała owa agencja, należy do jednego z lokali przy ul. Legionowej w Białymstoku. Jest to elegancki sklep sprzedający m. in. ubrania dziecięce (!).

Prawo polskie nie interesuje się, co kobieta robi poza granicami kraju. Jest to jej prywatna sprawa.

Okazuje się, że i na terenie Polski usunięcie ciąży nie jest problemem. Zadzwoniłam do kilku gabinetów ginekologicznych — prawie wszędzie proponowano mi usługi. Ogłoszenia, bardziej lub mniej „zkonspirowane”, pojawiają się w prasie codziennej.

Dotarłam do kobiety z woj. białostockiego, która usunęła ciążę na Śląsku w szpitalu państwowym (koszt — 5 mln zł). Duża odległość gwarantuje anonimowość i pacjentce, i lekarzowi.

Paradoksem jest, że legalna aborcja jest bardzo trudna. Do jej wykonania potrzebne jest zaświadczenie z prokuratury, że ciąża jest wynikiem gwałtu, kontaktu kazirodczego lub płód jest ciężko uszkodzony, a i wtedy trudno znaleźć odpowiedniego lekarza.

MALGORZATA M. NIETUPSKA

PHPU „WÓDEX”
Miastkowo,
ul. Warszawska 6
tel. łomżyński: 17-
78-95
oferuje
sprzedaż hurtową
DENATURATU
niskie ceny!

Łg 25-0

różne

≠

LOTERIA WIZOWA — USA 1993/94
Porady prawne i emigracyjne
Wypełnianie dokumentów
Oferty pracy — gwarancje finansowe
AGENCJA TURYSTYCZNA
„MARK TOURS”
Białystok, ul. Sukienna 2c
(I klatka)
tel. 223-03

g 115-0

SPRZEDAM prasę Z 224. Stan bardzo dobry. Wiadomość: Szlachetka Tadeusz, 07-422 Dylewo, tel. 116-21, woj. ostrołęckie.
g 950-00

usługi

U

EKSPRESOWE przejazdy mikrobusem do Frankfurtu n/Menem, tel. 517-855 w godz. 16-21.

g 515-0

GABINETY SZTUKI I OSOBLIWOŚCI (3)

Panorama Grodna i magiel Wieczorka

28 tysięcy oryginalnych obiektów muzealnych i 15 tysięcy dokumentacji kryje w swoich wnętrzach niewielka secesyjna kamienica przy ul. Warszawskiej 27 w Białymstoku. W XIX wieku należała do bogatego fabrykanta Nowika, w okresie międzywojennym mieścił się w niej wydział oświaty. Po ostatniej wojnie urzędowała komenda powiatowej milicji. Od 1977 roku przeniosło się tu z bardziej zabytkowego Domku Koniuszego przy ul. Kilińskiego, Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, przechrzczone potem na Muzeum Historyczne.

Jednym z najstarszych dokumentów jest pryzmowy cechowy z 1769 roku, podpisany tuszem na cienkim pergaminie przez Izabelę i Klemensa Branickich. Najbardziej wielkowna rycina z 1580 roku przedstawia panoramę Grodna, miasta, którego wpływy rozciągały się na tych ziemiach jeszcze do ostatnich lat Rzeczypospolitej Sanacyjnej. Są XIX wieczne kontrakty na budowę tramwajów konnych i miejskiego wodociągu. Obrazy, drzeworyty i karykatury miejscowych notabli białostockiego przedwojennego malarza, Czesława Sadowskiego. W zapieczonych magazynach stoją wyroby

znanych białostockich fabryk — masywny do szycia zakładów metalowych Gotliba, wciąż zdadne do pracy. Magle zakładów metalowych Wieczorka. Kapelusze i materiały dekoracyjne z fabryki włókienniczej Cytrona. A z ozdobnych kafli produkowanych przez firmę ceramiczną Kucharskiego powstałby i dziś jeden zabytkowy piec.

Muzeum Historyczne może kompletnie wyposażać zarówno salon i kuchnię mieszczącą, jak i izbę robotnika. Może ubrać na bal XIX-wieczną damę w zieloną suknię z trenem i misternym kolnierzykiem zakrywającym szyję,

powleczonej czarną, ręcznej roboty koronką.

Niektóre dokumenty skazane są na prawie nieprzerwane przebywanie w zaciemnionych magazynach. Pokazywane mogą być od czasu do czasu, przez najwyżej trzy miesiące, bo inaczej działanie światła zniszczyłoby je bezpowrotnie. Niektóre eksponaty przedstawiają wielką wartość materialną i gdy są już pokazywane publicznie, zastępują je najczęściej kopie. Tak było ze słynnym skarbem złotych monet sejmickich, teraz wypożyczonych do komnat Królewskiego Zamku w Warszawie.

Dziś Muzeum Historyczne udostępnia dwie ekspozycje. Na parterze królują Izabela i Klemens Branicki wśród portretów swoich rodziców i dziadów oraz przedmiotów codziennego, choć zabytkowego użytku. Są szlachetkie pasy słuckie, pięknie haftowane gorset damski i trzewiki na obcasikach. Jest miś-

nieńska porcelana, srebrne sztucce a także gobelin i złotogłów na ścianę. Wiszą szable paradne, grawerowane kindzale, kusze „na ptaszki” i strzelby strzałkowe na grubszą zwierzyne.

Na piętrze muzeum trwa wystawa upamiętniająca 50. rocznicę powstania w białostockim getcie. Wypożyczone z Instytutu Żydowskiego obrazy przedstawiają Żydów na co dzień i od święta. Są liturgiczne talisy, lampki chanukowe, balsaminki i szabasowy nakryty stół. Jest już obozowy pasiak i poczniala, zakratowane twarze na płótnach współczesnych malarzy.

Jesienią muzeum zazieleni się, bo planowana jest wystawa ekologiczna poświęcona białostockiej przyrodzie i jej ochronie. Zimą „zalipowię się”, gdyż będzie pokazana jedna z najstarszych i najważniejszych ulic miasta — Lipowa z końca XIX i początków XX wieku.

ANNA KWIATKOWSKA

WYBORY '93

683 kandydatów
na senatorów

Według danych Krajowego Biura Wyborczego do 9 bm. wojewódzkie komisje wyborcze zarejestrowały 683 kandydatów na senatorów. Zgłosiły ich: 20 partii politycznych, 14 organizacji społecznych i politycznych, 5 koalicji wyborczych i 109 komitetów wyborczych. Nie są to jeszcze dane ostateczne, bowiem kilka odwołań od decyzji wojewódzkich komisji wyborczych rozpatrują sądy wojewódzkie.

Największą liczbę kandydatów na senatorów (28) zarejestrowano w Katowicach, najmniejszą (8) — w Przemyślu i Zielonej Górze. Spośród partii politycznych najwięcej kandydatów wystawiły: PSL (66 w 49 województwach) i UD (61 w 47 województwach). Po 1

kandydaci wystawili m.in.: Partia Konserwatywna, Stronnictwo Ludowe—Chrześcijańskie i Partia „X”. Wśród organizacji społecznych i politycznych zdecydowanie góruje „Solidarność” — z 45 kandydatami w 39 województwach. Koalicyjny komitet wyborczy SLD wystawił 79 kandydatów w 48 województwach, a występujący jako komitet wyborców BBWR — 51 kandydatów w 34 województwach.

Przeciętny wiek kandydata do Senatu wynosi 49 lat. Co dziesiąta z kandydujących osób — to kobieta. Siedmiu kandydatów nie przekroczyło 30 roku życia, a 14 ukończyło 70 lat.

(PAP)

10 z KPN

LISTA kandydatów KPN (woj. suwalskie).

Waldemar Krzysztof Polczyński — lat 39, technik budowlany, Suwałki; Jerzy Wojciech Pelczarski — lat 52, rolnik, Suwałki; Jan Kunda — lat 43, handlowiec, Giżycko; Czesław Edward Leyk — lat 45, rolnik, Szeszki; Wiesław Łozowski — lat 39, tech-

nik mechanik, Elk; Mateusz Jegliński — lat 32, rolnik, Rudniki; Adam Roman Marcinia — lat 51, rzemieślnik, Mikołajki; Piotr Cylwa — lat 51, technik budowlany, Elk; Teresa Iwona Jaworska — lat 27, ekspedientka, Giżycko; Jan Masiejczyk — lat 38, przedsiębiorca, Lipsk.

(m)

500 z Unii Pracy

Unia Pracy zarejestrowała dotychczas listy kandydatów do Sejmu w 38 okręgach wyborczych — poinformowano na poniedziałkowej konferencji prasowej UP. Unia chce zgłosić 500 kandydatów do Sejmu. W 8 okręgach liderami list UP są kobiety.

Na czele listy warszawskiej stoi Ryszard Bugaj, białostockiej — Aleksander Małachowski, ciechano-

wskiej — Andrzej Malanowski, katowickiej — Zbigniew Bujak, a poznańskiej — Wiesława Ziółkowska. Bugaj podkreślił z satysfakcją, że w sondażu popularności polityków poznańskich Ziółkowska znacznie wyprzedza Hannę Suchocka.

Karol Modzelewski postanowił kandydować nie do Sejmu, ale czynnie uczestniczyć w kampanii wyborczej UP.

(PAP)

SLD: ważne wybory

Lider SLD Aleksander Kwaśniewski powiedział we wtorek na ogólnopolskim spotkaniu kandydatów na posłów i senatorów z ramienia Sojuszu, że „wybory '93 są bardzo ważne, bo zadecydują nie tylko o tym, co się

będzie działo w Polsce w ciągu najbliższych kilkunastu miesięcy, ale wyznaczą perspektywę dla rozwoju lub degradacji Polski na lata najbliższe”.

(PAP)

Telewizja za otwartymi
drzwiami

W oświadczeniu przekazanym PAP 9 bm., kierownictwo PR i TV podkreśla, że „jesteśmy świadkami niewybrednego ataku skierowanego przeciw publicznemu Radiu i Telewizji”.

Nawiązując do faktu, iż kampania wyborcza wkracza w decydującą fazę, sygnatariusze oświadczenia stwierdzają, że „Radio i Telewizja nie są stroną w politycznej walce, która toczy się na ekranie i w eterze” i apelują o przestrzeganie zasad kultury politycznej.

„Jesteśmy świadkami niewybrednego ataku skierowanego przeciw publicznemu Radiu i Telewizji. Artykuły w „Życiu Warszawy”, tygodniku „Cash”, a przede wszystkim tekst „Telewizja za zamkniętymi

drzwiami”, opublikowany w „Gazecie Wyborczej”, są tego jaskrawym przykładem, kwalifikującym się do postępowania sądowego. Atak prywatnych gazet reprezentujących prywatne interesy odczytujemy jako próbę dezawuacji bardzo wysokich wskaźników wiarygodności publicznych mediów” — czytamy w oświadczeniu.

„Na wszystkich dziennikarzach i politykach spoczywa obowiązek tworzenia atmosfery politycznej rywalizacji bez obelg, pomówień, kłamstw i zaciętrzewienia. Ma to zasadnicze znaczenie dla ukształtowania przyszłości polskiej demokracji” — stwierdza kierownictwo PR i TV.

(PAP)

PLAC BUDOWY

(Rozmowa z Ryszardem Stemplowskim, szefem Kancelarii Sejmu)

— Głośnym echem odbiło się zdziwienie kilku posłów z drzwiami do sali obrad, zamkniętymi niezwłocznie po rozwiązaniu Sejmu. Urażona godność kierowała złość na pana...

— Nie dziwię się poruszeniu posła, który znalazł się w takiej sytuacji. Chce jednak powiedzieć, że od dnia w którym na sali obrad zainstalowane zostało elektroniczne urządzenie do głosowania, jest ona zamykana niezwłocznie po zakończeniu obrad. Jest tak czule na wszelkie zakłócenia, a zarazem kosztowne, że musimy o nie dbać. Możliwe, że popełniliśmy błąd, nie informując o tym posłów, ale dla nas było to tak oczywiste od ponad roku, iż nikt o tym nie pomyślał. Proszę też pamiętać o tempie, w jakim następowały wydarzenia, którymi przyszło się nam zajmować. Oczywiście, jest nam przykro, że do takiej sytuacji doszło.

— Jak pan ocenia kadencję Sejmu rozwiązanego w porównaniu z kadencją Sejmu kontraktowego?

— Nie mogę posłużyć się elementami oceny, jakie funkcjonują w opinii publicznej. Zespół pracowników Kancelarii obsługuje taki Sejm, jaki społeczeństwo wybiera. Dla nas każdy jest dobry. Byłoby źle, gdyby aparat obsługi uzurpował sobie rolę arbitra. Wiem, że spora część społeczeństwa nie akceptuje tonu polemicznego niektórych posłów. Złe oceniana jest ich nikła obecność na sali obrad. Nie dziwi mnie to, gdyż wszyscy zostaliśmy przyzwyczajeni do pełnych rzędów, oklasków i celebrowania obrad w stylu akademii 1-majowej. Tymczasem kryteria oceny, o czym zapominamy, zmieniły się. Obserwując demokratyczne parlamenty, funkcjonujące od dziesięcioleci, mogę powiedzieć, że nasz Sejm dokonał olbrzymiego przełomu. Świadczy o tym liczba projektów ustaw

zgłoszonych i uchwalonych, styl pracy. Najbardziej kompetentni byli przy tym posłowie, którzy zasiadali w Sejmie po raz drugi.

— Kompleks gmachów sejmowych to obecnie wielki plac budowy. Wiele kosztowne. Czy to jednak nie znaczy, że gdyby prezydent nie rozwiązał Sejmu, wiele miliardów złotych pozostałoby w kasie państwowej?

— Nie. Pieniądze te zostałyby wydane na obsługę posłów i funkcjonowanie Sejmu. W zaistniałej sytuacji moglibyśmy je po prostu przesunąć na cele inwestycyjne, na prace, które byłyby wykonywane przez dłuższy czas. To, że możemy je wykonać w krótkim czasie daje dużą oszczędność. Zbieg okoliczności umożliwił nam racjonalną organizację placu budowy. Możemy nie tylko pomalować czy przesunąć ściany, ale także zainstalować windę dla inwalidów, zbudować klatkę schodową, wymienić dźwigi i poprawić dach. Mieliśmy to zrobić za rok. Zrobimy to teraz, nie utrudniając pracy posłom.

— Czy Kancelaria nie czyni zbyt dużo w trosce o posłów? W gmachu obrad i hotelu wymienia się rzeczy nowe na nowocześniejsze. Np. w pokojach hotelowych instaluje się tzw. podgląd telewizyjny na salę obrad. Może ona być, z tego powodu, jeszcze bardziej pusta...

— Uprzedzając pana ewentualne, kolejne pytania, tj. powtarzające się czasami w gazetach oskarżenia o nadmierny luksus — marmurowe posadzki i perskie dywany — powiem, że nasza droga do Europy prowadzi także przez estetyczną łazienkę.

Uważam też, że niczym nie uzasadniony jest wymóg ciągłego pobytu posła na sali obrad i jego widoczność na ekranie telewizora. Każdy z nas uczestniczy przecież w różnych spotkaniach i często wie, co za chwilę usłyszy, gdyż sam to zaprogramował. To, co będzie powiedziane nie jest więc skierowane do niego, ale do innych ludzi. Dlaczego on musi tego słuchać po raz drugi czy

trzeci? Kworum jest potrzebne do podjęcia decyzji, a nie do procesu jej przygotowania.

— Czy to prawda, że pragnie pan doprowadzić do autonomii informacyjnej Sejmu?

— W dobrze funkcjonującym systemie demokratycznym, w którym istnieje klasyczny podział władzy, każdy członek musi dysponować pewną autonomią. Np. rząd czy też klub poselski przedkłada pewien projekt ustawy czy uchwały, oczywiście, z uzasadnieniem. Jednakże poseł powinien wiedzieć na ten temat znacznie więcej, niż zawarto w uzasadnieniu. Nasze źródło nie musi mu zaprzeczać. Może je potwierdzić, a przez to projekt uwiarygodnić.

— Wielokrotnie mówił pan o apolityczności Kancelarii. Tymczasem okazuje się, że stanowi ona „kuźnię kadr partyjnych”. Wyszło z niej kilku partyjnych ministrów...

— Zawsze mówię, że musimy być bezstronni. Nie znaczy to, że ludzie tu pracujący nie mają własnych poglądów politycznych. Chodzi o to, by ich osobiste przekonanie nie rzutowało na wykonywanie obowiązków. Każdy z pracowników musi zachowywać jednakowy dystans do wszystkich kierunków politycznych, do wszystkich posłów. Prawda, że z Kancelarii wyszło kilku polityków. Cieszę się z tego. To ja pozyskałem tych ludzi do pracy tutaj, gdzie zażyczyli sobie z funkcjonowaniem aparatu państwowego. Powiem więc, że mam jeszcze kilku kandydatów na eksponowane funkcje państwowe.

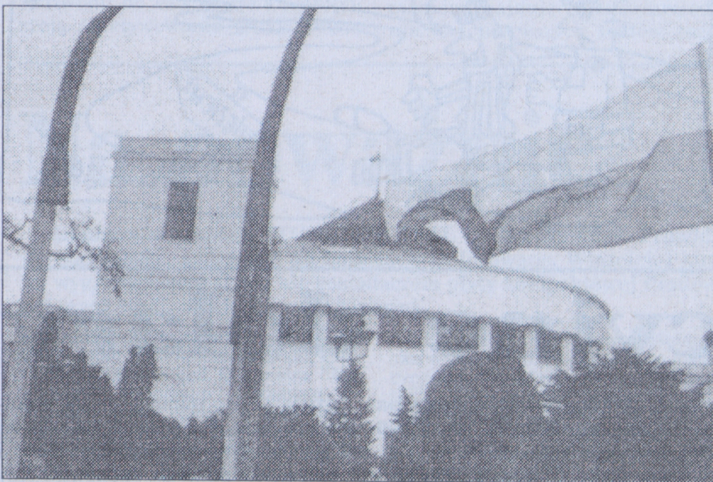
— Zaledwie w ub. roku został przyjęty regulamin Sejmu. Tymczasem regulacje nad nową wersją, a także regulaminem Kancelarii. Dlaczego?

— Kancelaria nieustannie analizuje, jak regulamin Sejmu zdaje egzamin w praktyce. Sugestie przekazujemy Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, a także marszałkowi i Prezydium Sejmu. Konfrontuje się to z obserwacjami posłów. Dlatego też, co pewien okres, dokonuje się nowelizacji regulaminu. Jestem przekonany, że nowy Sejm także będzie miał dużo pracy przy jego opracowaniu. Jest to normalna sytuacja, w której chodzi o stworzenie lepszego narzędzia pracy.

Dokumentem znacznie mniejszej rangi jest regulamin Kancelarii Sejmu. Nową wersję, liczącą ok. 80 stron, wprowadzimy wraz z rozpoczęciem kadencji. Posłowie uzyskają lepszy wgląd w naszą pracę. Otrzymają też informator — co każda komórka może dla nich zrobić, co ułatwić i gdzie ich wyręczyć. Mam przy tym świadomość, że posłów czeka dużo pracy w sytuacji, w której Sejm do organu legalizującego decyzje wąskiego gremium politycznego, stał się organem tworzenia prawa.

(PAP)

Rozmawiał:
STANISŁAW BŁASZCZYK



KOMENDANT W BBWR

Strażnicy miejscy zajęci są wlepianiem mandatów za parkowanie samochodów i nie dbają o czystość w mieście. Komendant straży zamiast pilnować pracowników wziął urlop i pomaga organizować BBWR — telefonują od kilku dni do Oddziału „GW” w Łomży oburzeni czytelnicy.

Zdaniem Henryka Żelechowskiego, prezydenta Łomży, w mieście nastąpiła poprawa stanu sanitarnego, a to w dużej mierze jest zasługą strażników. Gdyby nie mandaty nie dałoby się upo-

ządkować nadnarwiańskiej skarp, mimo że każdy skrawek ziemi ma tam właściciela.

— Były naciski ze strony radnych, aby przynajmniej część kosztów swego utrzymania strażnicy wypracowali nakładając mandaty. Z analizy meldunków wynika jednak, że w większości przypadków interwencje strażników ograniczają się do zwrócenia uwagi. W ciągu br. strażnicy nałożyli mandatów na około 80 mln złotych. Od kilku tygodni komendant zastępuje pan Smoliński, były

policjant z drogówki, stąd może takie zainteresowanie strażników porządkiem na ulicach. Zwróć na to uwagę. Bezpodstawnie oskarża się nas o nakładanie limitów mandatowych na strażników.

— Komendant Straży Miejskiej w Łomży wziął dwumiesięczny urlop bezpłatny i pracuje w biurze BBWR, nie widzę w tym nic nagannego. Każdy może otrzymać taki urlop — powiedział nam prezydent Łomży.

(wik)

Polonezy na... wykałaczkach

Późną nocą z łomżyńskiego parkingu przy ul. Prusa wyjechał „Polonez” na miejscowej rejestracji — LMA 5172. Ruszył w ślad za innym „Polonezem”, na którym widniały litery i numery WFN 1955, wskazującego na miejscowość niedaleko Warszawy. Oba auta z dużą szybkością pomknęły w kierunku Zambrowa. Ich kierowcy i pasażerowie chcieli jak najszybciej opuścić miasto.

Pośpiech ten zwrócił uwagę policyjnego patrolu, zwłaszcza, że chodziło o... „Polonezy”. Od dłuższego bowiem czasu łomżyńska policja otrzymywała meldunki o dokonywanych nocą kradzieżach samochodów tej właśnie marki. W ciągu sześciu miesięcy dziewiętnaście „Polonezów” zniknęło bez śladu.

Oba „Polonezy” przyspieszyły, chcąc „złubić” pościg. Ryzyko jazdy w kierunku Zambrowa było zbyt duże. Tam już mogła czekać na nich blokada z kółkami rozłożoną na jezdni.

Uciekające auta skręcają nagle w prawo, na boczną drogę. Udało się! Radiowóz nie był już w stanie ich doścignąć. Dojeżdżają do wsi Tabędz. Tam „Polonez” z łomżyńską rejestracją zostaje porzucony. Drugi znikną w ciemności.

Rano Stanisław J. powiadamia Komendę Rejonową Policji, że w nocy skradziono mu samochód o nr rej. LMA 5172. W celu ustalenia właściciela samochodu o nr WFN 1955, wertowane są rejestry i kartoteki. Okazuje się iż zarejestrowany jest on w Wołominie!

Po kilku dniach zostają zatrzymani mieszkańcy Wołomina 20-letni Robert Ryszard A. i jego stryjeczny brat, 25-letni Krzysztof K. a niebawem 18-letni Sebastian G. „Polonez” nr WFN 1955 był własnością jego matki. Znika natomiast z Wołomina i zaczyna się ukrywać 18-letni Robert R. Zostają za nim rozesełane listy gończe. Po dwu miesiącach odnajdują go policjanci.

W kwietniu ub.r., na przyjęciu weselnym u Roberta A., Krzysztof A. poznał kolegów pana młodego — Sebastiana G. i Roberta R. Usiedli gdzieś z boku, pogadali między „słodką wódką” a kolejnym toastem za zdrowie młodej pary. Wybrać się „na samochody”? Wykluczili Wołomin i najbliższe okolice. Zbyt dobrze byli tam znani. Może więc spróbować w nieco odległej Łomży? Kiwnęli głowami na znak zgody.

W mieście nad Narwią po raz pierwszy zjawili się w nocy z 26 na 27

maja ub.r. Przyjechali Volkswagenem Golfem, którym kierował Krzysztof A. Wtedy skradli „Poloneza” należącego do Kazimierza K. Błyskawicznie wrócili też do Wołomina.

Zachęcenii powodzeniem, tej samej nocy wyruszają ponownie. Tym razem łupem pada (również z parkingu przy ul. Słowackiego) Polonez Caro będący własnością Henryka K.

Podział zadań był następujący: Krzysztof A. otwiera drzwi samochodów przy użyciu... „wykałaczki”. Ponieważ — jak się okazało — jest to sposób nader skuteczny, w obawie przed ewentualnym naśladownictwem, nie zdradzimy bliższych szczegółów. Do „Poloneza” wsiadł Sebastian G., usuwał wszelkie zabezpieczenia i blokady, uruchamiał silnik i przekazywał kierowcy Robertowi R. W roli „pilota” występował Krzysztof A.

Samochód Mirosława R., wart 84 mln zł, sprzedali w Rembertowie Edmundowi O. za śmiesznie niską kwotę 8 mln zł. Z podziału „na łebka” wyszło po 2 mln zł dla każdego z nich. Dwa skradzione „Polonezy”, po „przerobieniu” numerów silnika i nadwozia, sprawcy zostawili dla siebie.

Pechowa okazała się „wyprawa” w nocy z 7 na 8 czerwca br. Przyjechali wtedy we trójkę: Ryszard A., Robert R. i Sebastian G. Wtedy dostrzegł ich policyjny patrol. Uciekając pozbyli się skradzionego Poloneza. Ze wsi Tabędz, gdzie porzucili „trefne” auto,

klucząc polnymi drogami, powrócili do Wołomina. Kilka dni łudzili się, że policjanci nie zanotowali numeru rej. WFN 1955.

W śledztwie Robert R., Sebastian G. i Krzysztof A. przyznali się do winy. Mniej wylewny w rozmowie z prokuratorem i oficerami policji okazał się natomiast Ryszard A., uprzednio karany za kradzież. Znalezione w jego mieszkaniu 24 numery do „przebijania” numerów silnika i nadwozi oraz odciski palców w samochodach (niektóre udało się odzyskać), świadczyły przeciwko niemu. Edmund O. utrzymywał, że skradzionego „Poloneza” nie kupił za 8 mln zł, a jedynie otrzymał od Sebastiana G. na przechowanie.

Na procesie przed Sądem Wojewódzkim w Łomży Sebastian G. zapewniał, że ani im w głowie była kradzież samochodów, że chcieli tylko trochę... pojeździć. Sąd skazał Ryszarda Roberta A. na trzy lata pozbawienia wolności i 50 mln zł grzywny, Krzysztofa A. na półtora roku pozbawienia wolności i 30 mln zł grzywny, Sebastiana G. i Roberta R. — po dwa lata pozbawienia wolności i 40 mln grzywny, Edmunda O. na półtora roku pozbawienia wolności z zawieszeniem na cztery lata i 25 mln zł grzywny.

Gdyby skazani nie spłacili grzywny, zostanie im ona przeliczona na areszt (100 tys. zł za jeden dzień, czyli 500 dni za 50 mln zł). Od wyroku tego odwołał się prokurator, uznając, że wymierzone kary są zbyt niskie.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku wszystkim oskarżonym z wyjątkiem Edmunda O., kary pozbawienia wolności podwyższył o rok, utrzymując przy tym wysokość grzywny.

JERZY KRASS



Perfekcyjne dolary

Wszystko odbyło się jak w amerykańskim filmie. Policyjne samochody z cywilną rejestracją otoczyły willę w Gliwicach. Sforsowano drzwi. Aresztowano dwóch młodych mężczyzn — nigdy wcześniej nie karanych. W jednym z pokoi willi natrafiono na

skarby. 30 kilogramów arkuszy papieru zadrukowanych 50- i 100-dolarowymi banknotami.

Najpewniejsza światowa waluta w jednodolarowym banknocie wierzony w opatrność. Obok boskiego oka opatrności jest na niej napis — „In God we Trust” („W Bogu na-

dzieja”). Ale mimo to ta najtwardsza waluta świata jest najczęściej fałszowanym pieniądzem. Czy i tym razem pomogła opatrność, czy faszery nie byli dość ostrożni? Największa w powojennej historii Polski wytwórnia fałszywych banknotów została zlikwidowana.

Polacy jeszcze raz udowodnili, że potrafią. Kilku młodych ludzi z Gliwic w ciągu czterech miesięcy wydrukowało doskonałe fałszyfikat banknotów o nominałach 50 i 100 dolarów USA. W sumie zamierzali puścić w obieg około 4 mln dolarów. Była to największa do tej pory wykryta partia fałszywych „zielenych”.

Policyjni eksperci nie mogą wyjść z podziwu nad jakością fałszywych dolarów. Jeden z nich wręcz powiedział, że są „perfekcyjne”. Drugi ekspert o wieloletnim stażu lakonicznie stwierdził:

— Gdyby fałszyfikaty trafiły na nasz rynek, byłyby trudności z ich wyłapaniem.

* Amerykanie szacują wartość fałszywych dolarów w świecie na 30 miliardów.

* Produkcja polskiej wersji amerykańskich dolarów ma tendencję progresywną. W 1989 r. przechwycono 5736 sztuk (w tym: 3272 studolarówek, 668 — pięćdziesięciodolarówek, 1748 — dwudziestodolarówek). W 1990 r. zidentyfikowano już 8756 fałszywek amerykańskich banknotów. Z tymi samymi proporcjami — najwięcej było stu-, potem dwudziesto-, na trzecim miejscu pięćdziesięciodolarówek.

* Dodatkowym środkiem zabezpieczenia przed fałszowaniem pieniędzy jest wymyślona technologia produkcji banknotów — wyposażenie w szczególności trudne do uzyskania w „prywatnych mennicach”.

* Od końca 1990 r. na studolarówkach można znaleźć poprzeczny pasek, tzw. stalkę. Pod światło widać na nim liczbę 100 i litery USA powtórzone kilkakrotnie jako lustrzane odbicie. Wokół podobizny Franklina widnieje dodatkowa obwódka, na której — pod szkłem powiększającym — można odczytać z mikrodruku: „The United States of America”. Podobne środki zabezpieczające miały się pojawić na banknotach o nominale o połowę niższym.

Zabić ojca

Opuchnięte od wody zwłoki unosiły się brzuchem do góry. Topielec ubrany był w dżinsy, koszulkę podciągniętą pod pachy i adidas. Na głowie miał ranę, a za paskiem spodni zatknięty dwukilowy odważnik.

Policjanci, zaalarmowani przez wędkarzy o tragicznym odkryciu w trzcinach, wyłowili ciało z Narwi. Oględziny wykazały, że mężczyzna został ogłuszony i utopiony w rzece kilka dni wcześniej.

Z identyfikacją zwłok nie było kłopotu. Ciało pokazano Annie B. Nie miała wątpliwości: to jej zaginiony trzy dni temu mąż.

— To był bardzo przyzwoity człowiek. Nie miał wrogów. Może zasnął i wpadł do wody? — sugerowali znajomi Władysława.

Dowody zbrodni były jednak niepodważalne: rana na głowie i ciężarek do kotwiczenia łodzi, którym morderca obciążył zwłoki.

Przełomem w śledztwie były zeznania kobiety, która tragicznego dnia pływała łódką po Narwi. Znała Władysława i jego syna. Widziała, jak łowili ryby. Później w łodzi był tylko Bogdan ubrany w slipy i podkoszulek. Gdy na brzegu spytała chłopaka, gdzie ojciec — nie nie odpowiedział.

W czasie kolejnego przesłuchania Bogdan przyznał się do zabicia ojca.

— Na łódce tata spytał mnie o szkołę. Postanowiłem powiedzieć mu o wagarach i o tym, że zostałem skreślony z listy uczniów. Kiedyś i tak musiałbym mu to powiedzieć...

Wtedy mnie uderzył. Zatoczyłem się i wpadłem do wody. Wyskoczył za mną krzycząc: „Ty s...”, ja ciebie nauczę! Dusił mnie, przytapiał. Zachłusnąłem się wodą. Jedną ręką trzymałem się łodzi, drugą złapałem młotek, który leżał przy wiosłach. Uderzyłem kilka razy. Nie pamiętam, jak znalazłem się w łodzi. Zobaczyłem, że tata pływa bezwładnie na plecach. Nie żył. Poznałem to po jego oczach. Były szklane i nieruchome...

Pomyślałem, że zwłoki trzeba ukryć. Przyciągnąłem ciało do łódki, za pasek od spodni wsunąłem metalowy odważnik-kotwicę. Potem popłynąłem do brzegu.

W domu nie mogłem zjeść obiadu. Matce tłumaczyłem, że to przez upał. Potem, gdy kazała mi szukać ojca, przesiadłem jakiś czas w krzakach nad rzeką...

— To była taka zgodna rodzina — twierdzi kierownik ośrodka. — Przyjeżdżali do nas od siedmiu lat. Władek był dobrym ojcem. Nigdy nie

słyszałem, żeby kłócili się z synem, chociaż miał podobno jakieś kłopoty w szkole. Władysław prowadził firmę budowlano-remontową. Jego dwaj wspólnicy są zgodni, że był człowiekiem nerwowym, ale nigdy nie stwarzał konfliktów. W domu opiekuńczy i zapobiegliwy. Wobec synów — wymagający i konsekwentny.

— Był surowy, ale nie do przesady — mówi o nim Bogdan. — Od kilku lat mnie nie uderzył...

Kłopoty Bogdana z nauką zaczęły się w technikum. Przez wagary nie zdał do drugiej klasy. Potem wziął się w garść, poprawił. Ale w trzeciej klasie znów nie chciał się uczyć. Wychodził z domu niby do szkoły, ale tam nie dochodził.

— Gdy rodzice pytali o postępy w nauce, mówiłem, że wszystko w porządku.

— Znam go cztery lata — mówi kolega Bogdana. — Interesował się komputerami. Pomagałem mu w angielskim. Zawsze spokojny, zrównoważony — nigdy agresywny. Zdolny, ale leniwy. Jak kogoś nie lubił, to go unikał. Palił za to papierosy, ale nigdy przy ojcu. Mówił, że on tego nie toleruje. Przyjmował uwagi ojca bez dyskusji. Ale większe zaufanie miał do matki.

Kilka miesięcy przed końcem roku szkolnego matkę wezwano do szkoły. Dowiedziała się prawdy. Bogdan przyrzekł poprawę, więc Anna postanowiła nie mówić o niczym mężowi.

— Od czasu, gdy założył firmę, Władek zrobił się bardzo nerwowy. Nie znosił sprzeciwu, łatwo wybuchł. Rozmowy z Bogdanem niekiedy kończyły się rękoczynami. Bałam się, że krzywdę mu zrobi. Chłopak nigdy się nie buntował. Poddawał się dominacji ojca...

W areszcie Bogdan czeka na rozprawę. Drecząc go koszmarnie sny. O zabójstwie ojca nie chce rozmawiać.

— Chciałbym cofnąć czas — mówi zduszonym głosem. Dodaje, że rodzice zawsze chcieli jego dobra, a w domu była serdeczna atmosfera. Ojca określa jako „łagodnego nerwicowca”.

— Bardzo kocham matkę. Dla niej zrobiłbym wszystko — mówi. — Ojca też kochałem, ale jakby słabiej...

(MJ)

Gwałciciele bez szans

Wzrosła wykrywalność gwałcen w woj. białostockim. Prawie 95% gwałcicieli z pierwszej połowy tego roku stanie przed sądem. W pierwszym półroczu br. stwierdzono 19 gwałtów (dla porównania — w analogicznym okresie zeszłego roku — 13). Ujawniono już 94,7% sprawców.

W roku 1992 zanotowano 29 gwałtów (wykrywalność — 89,7%), a w 1991 — 35 (wykrywalność — 71,4%).

Są to dane z pewnością niepełne. Wniosek o popełnieniu przestępstwa musi złożyć osoba poszkodowana, a

gwałcenie jest szczególnym rodzajem przestępstwa. Wiele kobiet nie decyduje się na powiadomienie policji w obawie przed napiętnowaniem społecznym. Zdarza się, że wycofują wnioski w trakcie prowadzenia śledztwa, ponieważ procedura dochodzenia jest skomplikowana i przykra dla pokrzywdzonych. Zdarza się, że kobiety są zastraszane przez sprawców gwałtu lub rozgłosu nie życzy sobie ich rodzina. W naszym społeczeństwie wciąż częściej pignuje się ofiarę gwałtu niż gwałciciela.

Małgorzata M. Nietupska

SREBRNY JUBILEUSZ GŁĘBOKIEJ PURPURY

Rzadko kiedy grupa rockowa czci jubileusz 25-lecia swego istnienia wydaniem płyty. Ewenement to z kilku powodów — tego rodzaju muzyka, kierowana do ludzi młodych, siłą rzeczy wymaga od wykonawców niezbyt zaawansowanego wieku. Wyjątki tylko to potwierdzają. Nieczęsto również zdarza się, że owa jubileuszowa płyta jest na wysokim poziomie. Kolejna rzadkość to miliony (na pewno nie przesadzam) wiernych fanów na całym świecie. I nie ma znaczenia, czy urodzili się czterdzieści czy piętnaście lat temu.

Grupą otoczoną kultem swych fanów-wyznawców, która właśnie obchodzi srebrne gody jest oczywiście Deep Purple.

Gdy pod koniec lat 60-tych zespół pojawił się na muzycznym rynku, niewielu zobaczyło w nim przyszłą supergwiazdę. Próby połączenia, tak modnych wówczas, psychodelicznych ambicji z melodyjnymi przebojami nie przyniosły sukcesu. Kilka nagrań, z których najbardziej znana jest ciekawa kompozycja "Hush", pętało się na amerykańskich i brytyjskich listach przebojów, ale dopiero dwie zmiany w składzie zespołu pozwoliły na stworzenie prawdziwych Purpli.

Bardzo niewiele jest grup, których twórczość była i jest tak zależna od składu personalnego. Równie niewiele jest zespołów, które w ciągu swego istnienia przeżyłyby taką ilość kadrowych rotacji. Ich motorem był zawsze Ritchie Blackmore. To on miał największy wpływ na repertuar (wpływ nie zawsze pozytywny), właśnie on przyjmował nowych i wyrzucał starych, uprzednio racząc ich niewybrednymi epitetami. Sam zresztą raz opuścił grupę. Jedyłą osobą, która ze spokojem znosiła fochy gitarzysty był Jon Lord, którego "klawiszowe" rozbrzmiewają na każdym albumie zespołu. Oczywiście, ten najlepszy, najsłynniejszy skład Purpury wszyscy fani rocka znają go na pamięć: Ian Gillan, Ritchie Blackmore, Roger Glover, Jon Lord, Ian Paice. Wspomniana piątka



ma na koncie największe osiągnięcia grupy (niektórzy uważają, że to największe osiągnięcia rocka w ogóle), czyli "Deep Purple In Rock", "Machine Head", "Made In Japan", "Perfect Strangers". Jakiegokolwiek odstępstwa od tego zestawienia, choćby oglądany przed dwoma laty w Polsce wokalista Joe Lynn Turner — jeden z największych niewypałów Blackmore'a, nigdy nie wychodził zespołowi na dobre.

Po triumfalnym okresie 1970 — 72, kiedy zespół walczył o palmę rockowego pierwszeństwa z Led Zeppelin i Black Sabbath, nadeszły wspomniane niesnaski i po odejściu Gillana grupa przeżywała poważny kryzys, który zakończył się rejeradą Blackmore'a i utworzeniem Rainbow.

Gdy wydawało się, że fanom zostanie słuchać na okrągło "Smoke

nastąpiły inne telefony i 6 lipca muzycy, nadal patrząc na siebie spod łba, weszli do studia, by nagrać nową płytę.

Efekt przeszedł najsmielsze oczekiwania — "Perfect Strangers" okazał się albumem najwyższej klasy, przez wielu stawianym na równi z "In Rock". Pięciu muzyków, pod kierunkiem "Szarej Eminencji" grupy — Rogera Glovera, umiejętnie pogodziło tradycję z nowoczesnymi aranżacjami i chwytliwymi przebojami. Album, przyjęty na początku ostrożnie, z perspektywy kilku lat wydaje się być wielkim osiągnięciem. Zwłaszcza z perspektywy następnych płyt — coraz słabszych.

Po którymś z kolei wyrzuceniu Gillana przez Blackmore'a i zatrudnieniu Turnera, zespół wydał słabutką "Slaves And Masters". Wtedy też Deep Purple po raz pierwszy odwiedził Polskę. Po kilkunastu miesiącach Blackmore'owi przestał się podobać Turner i decyduje się jeszcze raz pogodzić z Gillanem, czego efektem jest płyta na jubileusz 25 — lecia zespołu.

Jaki jest ostatni powrót Purpury? Na pewno muzykom brakuje już trochę entuzjazmu i świeżości (zwłaszcza, gdy nie mogą na siebie patrzeć), ich twórczość nie stara się na siłę naśladować tak modnego obecnie brzmienia z Seattle ani nie zbliża się do metalu.

"The Battle Rages On" jest jedną z bardziej "purpurowych" płyt w historii grupy. To, co gwarantowało sukces i popularność wcześniej, a więc hasło — jak najmniej eksperymentów znajduje tu odzwierciedlenie. Od pierwszych taktów rozpo-

czynającego album utworu tytułowego rusza doskonale znana rytmiczna maszyna. "Klawiszowe" Lorda są tym razem nieco schowane, jego solówki rzadziej eksponowane. Również gitara Blackmore'a jest umiejętnie wtopiona w brzmienie grupy. Wszystko tu jest dopracowane w najdrobniejszych szczegółach, a jednak nie traci charakterystycznej dla Purpury dynamiki i siły. Po raz kolejny ocaleniem okazuje się jedyny w swym rodzaju śpiew Gillana.

Czy "The Battle Rages On" okaże się płytowym przebojem tego ro-



ku? Nie sądzę. To jednak trochę inna muzyka od obecnie obowiązującej. Purple nie pędzą na złamanie karku, nie starają się ogłuszyć ani zadziwić solowymi umiejętnościami. Tworzą muzykę charakterystyczną wyłącznie dla nich, stąd to właśnie ich wieloletni fani będą największymi zwolennikami płyty. Dla innych Deep Purple pozostanie legendą. I w tym tkwi największa siła "Głębokiej Purpury".

Deep Purple, "The Battle Rages On", 1993, RCA, prod. Thom Panunzio i Roger Glover.

The Battle Rages On, Lick It Up, Anya, Talk About Love, Time To Kill, Ramshackle Man, A Twist In The Tale, Nastly Piece Of Work, Solitaire, One Man's Meat.

tkk

Na poważnie

Konkurs organizuje STUDIO DIGITAL i „Gra Muzyka”. Prawdopodobnie odpowiedź, nadesłane na kuponach są losowane. Właściciel kuponu wygrywającego stanie się posiadaczem płyty kompaktowej fundowanej przez Studio Digital przy ul. Lipowej.

Deutsche Grammophon 431 664-2, DDD, 1992, Witold Lutosławski, Concerto for Piano and Orchestra "For Krystian Zimerman", Krystian Zimerman piano, Chain 3 for Orchestra, Novelette for Orchestra, BBC Symphony Orchestra, Witold Lutosławski.

Po światowym prawykonaniu Koncertu na fortepian i ork. Lutosławskiego krytycy stanęli na baczność i utworzyli uroczysty szpaler, ledwo kilku się zeń wylamało. Po sześciu latach od tego doniosłego momentu dzieło wybitnego polskiego twórcy żyje życiem samoistnym i choć na estradach nie pojawia się z przesadną częstotliwością ma zapewnione stałe miejsce w repertuarze wielu wybitnych pianistów i równie znakomitych orkiestr. DG zapewniło sobie wymarzone zestawienie wykonawców: obok Zimermana i Lutosławskiego w roli dyrygenta, możemy też posłuchać rewelacyjnie sprawnej BBC Symphony Orchestra.

Nie ma sensu powtarzać po wielokroć wypowiedzianych komplementów pod adresem Zimermana. Jest to artysta o isticie niezwyklej charyzmie promieniującej z każdego dźwięku rodzącego się pod jego palcami, a w Koncercie stanął przed problemem nader złożonym.

Grając Lutosławskiego z późnych lat 80. i 90. trzeba się odnieść do swoistego rozwarstwienia języka dźwiękowego, którego elementy tworzą mozaikę nowoczesności i tradycji. W Koncercie dominuje

tradycja. Poza pierwszą częścią, bliską w charakterze i technice aleatorycznym doświadczeniom kompozytora „Gier weneckich”, pozostałe trzy wpisane są w aureę w pełni romantyczną. Momentami można nawet odnieść wrażenie, że słuchamy utworu skomponowanego w połowie lat trzydziestych XX w., a więc gdzieś blisko Szymanowskiego.

Zimerman jest wszędzie tam, gdzie być powinien, z pełną maestrią grając fragmenty wirtuozowski.

Wygraj płytę

Tym razem niewielu Czytelników odgadło zagadkę nr 58. Jej bohaterem była grupa Alvin Lee — Ten Years After. Nagrodę —

płytę kompaktową — otrzymuje tym razem Beata Makarewicz z Białegostoku. Gratulujemy.

Oto dzisiejsze pytanie:

Grupa brytyjska, również z nazwy. Stworzona jako kontynuacja dokonania kilku wysokiej klasy instrumentalistów z m.in. zespołu Yes. Istniała niezbyt długo w latach siedemdziesiątych, ale została po sobie kilka interesujących płyt i przebojów, m.in. o randce tuż po godzinie szóstej i niebezpiecznych pieniądzech.

Wygraj płytę!**Kupon nr 60**

Bohaterem naszej zagadki jest:

Imię i nazwisko:

Adres:

TOP

RANKING PŁYT KOMPAKTOWYCH

Od 3 do 10 sierpnia 1993

1. Budka Suflera	1974-1984	84
2. Składanki disco	Bravo Hits 4	93
3. De Mono	Stop	92
4. Hey	Fire	93
5. Michael Jackson	Dangerous	91
6. Kenny G.	Breathless	92
7. Kult	Tata Kazika	93
8. Perfect	The Best Vol. I 1981-89	89
9. Stare Dobre Małżeństwo	Stare Dobre Małżeństwo	90
10. A-Ha	Headlines And Deadlines — Best Of	91

RANKING KASET MAGNETOFONOWYCH

Od 3 do 10 sierpnia 1993

1. Hey	Fire	93
2. Aerosmith	Get A Grip	93
3. Gorefest	False	92
4. Shantymen	Take Me Back	93
5. Stare Dobre Małżeństwo	Niebieska tancbuda	93
6. At The Gates	The Red In The Sky Is Durs	92
7. Beer Goggles	Beer Goggles	93
8. De Mono	Stop	92
9. Dee Facto	Dee Facto	93
10. Film	Singles	92

Prywatne Ignatki?

PRZERWANY PROCES

Przygotowania procesu prywatyzacyjnego PGR Ignatki rozpoczęto na początku lipca. Na 2 sierpnia wyznaczono spotkanie przedstawicieli zainteresowanych stron. Żaden jednak przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego, organu założycielskiego, nie pojawił się dla — zdawałoby się — dopełnienia formalności.

— W piątek, 30 lipca br. uzyskałem fax-em informację z Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku — mówi dyrektor PGR Ignatki, Szczepan Ryżko — o przesunięciu przekazania gospodarstwa we władanie zarządu Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa (oddział w Suwałkach), na dzień 15 sierpnia 1993 r. Nie rozumiem stanowiska wojewody, zwłaszcza, że Urząd Wojewódzki sprzyjał przedsięwzięciu.

Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa wystąpiła 12 lipca do Rady Pracowniczej PGR Ignatki z wnioskiem o przejęcie przedsiębiorstwa przez Zarząd Agencji.

Rada Pracownicza w pięć dni później pozytywnie zaopiniowała wniosek.

Jednocześnie Urząd Wojewódzki w Białymstoku nakazał dyrekcji PGR-u przeprowadzenie inwentaryzacji do dnia 31 lipca br. Z dniem 1.08.1993 r. PGR Ignatki oficjalnie miał przejść we władanie Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Z decyzją wojewody nie zgodził się dyrektor Agencji, Lucjan Ro-

gowski. Wyjaśnia to zastępca dyrektora Bogusław Kretowicz:

— Pierwotna decyzja pana wojewody pociągnęła za sobą uruchomienie procesu likwidacyjnego. Komisja inwentaryzacyjna wykonała swoją pracę. Tymczasem przesunięcie terminu cofa cały proces do źródła. Jeżeli wojewoda białostocki wyznaczy nowy termin na dzień 31 sierpnia, to od początku trzeba będzie przeprowadzić inwentaryzację, zrobić bilans, itp.

W międzyczasie zostały podjęte pierwsze plany prywatyzacyjne gospodarstwa w Ignatkach. Wiodły one w kierunku spółki pracowniczej z ograniczoną odpowiedzialnością. Nie dopracowany program funkcjonowania spółki spowodował, że Urząd Wojewódzki zmienił termin przekazania PGR-u Ignatki.

— Ignatki zostały do UW ankiecie bez programu restrukturyzacyjnego przedsiębiorstwa — informuje Irena Bondaruk, kierownik nadzoru założycielskiego i przekształceń własnościowych w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku. W

ankiecie, którą otrzymaliśmy znalazło się tylko jedno zdanie (spółka pracownicza z ograniczoną odpowiedzialnością przejmie majątek po byłym gospodarstwie), które w zasadzie nie wyjaśnia niczego. W programie zabrakło danych szczegółowych o uzupełnieniu których wystąpiliśmy do dyrektora PGR-u.

Tymczasem w piśmie wystosowanym przez Urząd Wojewódzki z 30 lipca czytamy: „Biorąc pod uwagę m.in. konieczność przeanalizowania złożonej przez przedsiębiorstwo w dniu 28.07.br. ankiety likwidacyjnej przedsiębiorstwa proponujemy przesunięcie terminu likwidacji na dzień 15.08.93 r.”

W ankiecie złożonej przez PGR Ignatki w Urzędzie Wojewódzkim, w części dotyczącej propozycji w zakresie restrukturyzacji przedsiębiorstwa, czytamy o planach „utworzenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością złożonej z pracowników, na bazie całego majątku, złożonego z PGR Ignatki”.

Zdaniem dyr. Ryżki żądania urzędu są bezzasadne.

— Ja, jako dyrektor PGR-u Ignatki nie mogę występować w imieniu jeszcze nie istniejącej spółki. Szczegółowe dane związane z programem restrukturyzacyjnym zostaną przedstawione w dniu przetargu — wyjaśnia.

Jak na razie sprawa likwidacji PGR-u Ignatki utknęła w martwym punkcie.

DOROTA ŁOJEWSKA

dalszych 10 spółek zlecenia kupna zostały zredukowane.

Udany debiut miały akcje Sokołowskich Zakładów Mięsnych SA. Ich cena na pierwszym notowaniu została ustalona na poziomie 220.000 zł, podczas gdy cena emisyjna wyniosła 70.000 zł. (PAP)

ZNOWU HOSSA

Na wtorkowej sesji, tak jak w poniedziałek, miał miejsce dynamiczny wzrost kursów akcji większości spółek, spadła jedynie cena walerów Kabli. W przypadku

akcji 17 spółek zanotowano rekordowe notowania. Duży popyt sprawił, że transakcje walerami WBK zostały zawieszone, a w przypadku

Tabela kursów akcji - sesje z 9 i 10.08.

Akcje	Kurs (w zł)		Zmiana kursu (w proc.)		Wartość obrotu (w mln zł)	
	9.08	10.08	9.08	10.08	9.08	10.08
BIG	86.500 rk	95.000 rk	+9,5	+9,8	81.522,271	18.984,230
BRE	620.000 rk	680.000 rk	+9,7	+9,7	24.667,320	17.650,080
Elektrim	1.030.000 rk	1.130.000 rk	+9,6	+9,7	77.357,120	83.990,640
Exbud	790.000	840.000	+6,8	+6,3	24.771,240	34.940,640
Irena	505.000 rk	555.000 rk	+9,3	+9,9	9.947,490	3.795,090
Kable	218.000 rk	197.000	+9,5	-9,6	23.405,352	10.396,872
Krosno	176.000	193.000	0,0	+9,7	19.573,664	32.017,928
Mostostal	850.000	935.000 rk	+7,6	+10,0	29.488,200	36.046,120
Okocim	515.000 rk	545.000	+9,6	+5,8	8.785,900	17.537,010
Polifarb Cn	467.000 rk	510.000 nk	+9,9	+9,2	44.303,356	49.883,100
Próchnik	352.000 rk	387.000 rk	+10,0	+9,9	11.659,648	5.918,778
Sokołów		220.000				29.911,200
Swarzędz	220.000 rk	235.000	+10,0	+6,8	12.646,480	8.830,360
Tonsil	174.000 rk	191.000 rk	+9,4	+9,8	6.018,312	6.287,338
Universal	34.000 nk	37.000 rk	+9,7	+8,8	26.953,568	19.437,876
WBK	370.000 rk	(407.000) ok	+9,8	+10,0	70.169,760	0,0
Wedel	1.670.000 rk	1.085.000 nk	+9,9	+2,8	16.932,750	23.824,430
Wólczańska	353.000 rk	388.000 rk	+10,0	+9,9	9.651,726	13.050,768
Żywiec	670.000	735.000	+9,8	+9,7	34.005,180	35.644,560
Razem					531.859,337	448.147,020

WIG (9.08) = 4864,7 (+9,3 proc.); WIG (10.08) = 5247,3 (+7,9 proc.)

rk - redukcja zleceń kupna *

rs - redukcja zleceń sprzedaży

ok - oferta kupna (zawieszenie transakcji wywołane ponad 5-krotną przewagą popytu nad podażą).

nk - nadwyżka zleceń kupna

ns - nadwyżka zleceń sprzedaży

* 9.08 Elektrim — o 50 proc., Irena — o 68 proc., Kable — o 8 proc., Okocim — 50 proc., Polifarb — o 80 proc., Próchnik — o 80 proc., Swarzędz — o 16 proc., Tonsil — o 63 proc., Universal — o 50 proc., WBK — o 78 proc., Wedel — o 24 proc., Wólczańska — o 74 proc.

* 10.08. BIG — o 80 proc., BRE — o 62 proc., Elektrim — o 13 proc., Irena — o 80 proc., Mostostal — o 17 proc., Polifarb — o 55 proc., Próchnik — o 77 proc., Tonsil — o 60 proc., Universal — o 62 proc., Wólczańska — o 60 proc.

KTO UKRYWA DOCHODY?

24 proc. respondentów CBOS uważa, że tylko nieliczni ukrywają przed fiskusem swoje dochody, zdaniem 23 proc. robi to mniej niż połowa ludzi, w opinii 21 proc. — większość, w przekonaniu 15 proc. mniej więcej połowa, w ocenie 4 proc. nikt nie ukrywa swoich faktycznych dochodów, a 13 proc. nie miało na ten temat wyrobionego poglądu.

Sondaż przeprowadzono 28 maja — 2 czerwca na 1035-osobowej, reprezentatywnej, losowej próbie dorosłych mieszkańców kraju.

Zdaniem 72 proc. zapytanych ludzie ujawniają swoje rzeczywiste dochody przede wszystkim ze strachu przed kontrolą skarbową, w opinii 19 proc. — z poczucia obowiązku, a pozostali (9 proc.)

nie zajęli w tej sprawie stanowiska.

Większość uważa, że w skali kraju straty finansowe wynikające z ukrywania dochodów przy płaceniu podatków są raczej (49 proc.) bądź bardzo (28 proc.) duże, 62 proc. jest zdania, że urzędy skarbowe nie przeciwdziałają skutecznie oszustwom podatkowym.

45 proc. respondentów jest zdania, że osoby, które świadomie uchylają się od płacenia podatków powinny być karane i to surowo, podczas gdy według 41 proc. — oszustów podatkowych należy karać, ale niezbyt surowo, w opinii 7 proc. nie należy ich karać w ogóle, a pozostali (7 proc.) nie wypowiedzieli się na ten temat.

(PAP)

DROGIE JAJA

Zwykle w okresie letnim jajka taniały. W tym roku jest odwrotnie. Ten jeden z podstawowych artykułów spożywczych drożeje w zaskakującym tempie. W ubiegłym tygodniu na wielu targach białostockich płacono 30 tys. zł za kilogram. W sklepach nawet o siedem tysięcy więcej. Co jest tego przyczyną?

Zbigniew Swatkowski wraz z bratem zajmujący się chowem kur niosek twierdzi, że wiele ferm nie zostało obsadzonych. Obiekty stoją puste. Dwa miesiące temu hodowcy za kilogram jajek inkasowali 15 tys. zł. Tymczasem znacznie wzrosła cena pszczy, pszczy. To spowodowało, że ten kierunek produkcji drobiarskiej stał się nieopłacalny. — Przed tygodniem jajka sprzedawaliśmy po 24-26 tys. zł za

kg, obecnie już po 30-31 tys. zł. Na giełdzie niemal codziennie zmieniają się ceny. W tej chwili są one dla hodowców korzystne — stwierdził mój rozmówca.

W tym roku Białostockie Zakłady Drobiarskie nie zawarły z właścicielami ferm ani jednej umowy kontraktacyjnej na dostawy jajek. Skupują niewielkie ilości, tylko wówczas gdy zgłosi się na nie odbiorca.

Przedstawiciel zakładów potwierdził, że głównymi przyczynami załamania produkcji jajczarskiej były jej nieopłacalność i nieograniczony import tego towaru.

(gs)

Agromarket

NA TARGACH

Na targach białostockich ziarno cieszyło się średnim zainteresowaniem, tylko w niewielu miejscowościach wykupiono w całości niektóre gatunki zbóż. Jak poinformowała przedstawicielka ODR w Szepietowie, na rynki łomżyńskie przywieziono duże ilości tego towaru, ale kupców było niewielu. Oto zanotowane ceny.

Żyto: Suchowola 170-200 tys. zł za kwintal, Sokółka i Bielsk Podlaski 200-220 tys., Siemiatycze 170-180 tys., Knyszyn i Kolno 180-200 tys., Szczuczyn 190-200 tys., Sokółka 200-210 tys., Jedwabne 200 tys., Ciechanowiec i Zambrów 220 tys., Olecko 250 tys., Suwałki 240 tys., Sejny 260 tys. zł.

Pszenica: Szczuczyn 250 tys. zł, Sokółka 250-260 tys., Jedwabne i Bielsk Podlaski 270-280 tys., Ciechanowiec i Olecko 280 tys., Suwałki 290 tys., Sejny 300 tys., Suchowola 240-280 tys., Siemiatycze 260-270 tys. zł.

Jęczmień: Olecko i Suwałki 280 tys. zł, Sejny 290 tys., Sokółka 240-260 tys., Suchowola i Sokółka 250-260 tys., Szczuczyn 200-250 tys., Ciechanowiec 260 tys., Zambrów 270-280 tys., Kolno 300 tys. zł.

Owies: Sokółka 220-240 tys. zł, Suchowola 240-250 tys., Siemiatycze 220-230 tys., Szczuczyn 200-250 tys., Ciechanowiec 250 tys., Kolno 280 tys. zł.

Mieszanka: Szczuczyn 200-250 tys. zł, Sokółka i Suchowola 240-250 tys., Jedwabne i Ciechanowiec 260 tys., Zambrów 250-260 tys., Sokółka 230-250 tys., Knyszyn 240-260 tys., Bielsk Podlaski 230-240 tys. zł.

Pszenżyto: Sokółka 220-230 tys., Ciechanowiec i Zambrów 240 tys. zł.

Ziemniaki w Sokółce i Szczuczynie sprzedawano po 100 tys. zł za kwintal, Suchowoli 80 tys., Siemiatyczach 150 tys., Bielsku Podlaskim 100-120 tys., Sokółach 80-100 tys., Jedwabnem 140 tys., Ciechanowcu 130 tys., Kolnie i Olecku 150 tys. zł.

Wzrosły ceny i popyt na prosięta. Parę tych zwierząt w Sokółach nabywano po 700 tys.-1,2 mln zł, Szczuczynie 750-800 tys., Jedwabnem 650-900 tys., Ciechanowcu 600-950 tys., Zambrów 750-900 tys., Kolnie 600-800 tys., Sejnach 1 mln, Olecku i Suwałkach 850 tys., Sokółce i Suchowoli 800 tys.-1,2 mln, Siemiatyczach 600-700 tys., Knyszynie 600-850 tys., Bielsku Podlaskim 700-900 tys. zł.

Zwierzęta duże rzadko miały właścicieli. Konie w Sokółce wyceniano na 16-24 mln zł, Suchowoli 17-20 mln, Szczuczynie 12-25 mln, Sokółach 13,2-17,8 mln, Jedwabnem 18-20 mln, Ciechanowcu 18 mln, Kolnie 16-20 mln zł.

Krowy w Szczuczynie oferowano po 3,5-7 mln zł, Sokółach 5,9-6,4 mln, Jedwabnem 5,5-7 mln, Ciechanowcu 5,5-6,4 mln, Zambrów 5,6-7 mln, Kolnie 6,5-7 mln, Sokółce 4-6 mln, Suchowoli 7-8,5 mln, Siemiatyczach 8-9 mln, Knyszynie 8 mln, Bielsku Podlaskim 6,5-8 mln zł. Natomiast cielę w Sokółce można było kupić po 1,4-1,6 mln zł, zaś w Szczuczynie po 18-20 tys. zł za kg, Sokółach 23-24 tys., Jedwabnem i Ciechanowcu 20-22 tys. zł.

Za jedno jajko w Olecku i Sejnach płacono 2 tys. zł, Suwałkach 2,2 tys., w Szczuczynie 3,5 tys. zł za parę, Sokółach 3,6-3,7 tys., Jedwabnem 3,6 tys., Ciechanowcu 3,4 tys., Kolnie 3,5 tys., w Sokółce 24-32 tys. zł za kg, Suchowoli 27-28 tys., Siemiatyczach i Knyszynie 30 tys., Bielsku Podlaskim 27-30 tys. zł.

(gs)

LATO Z GAZETĄ



Trasa ok. 50 km

Rowerem najtaniej (2)

Wszystko wokół pachnie niecną kryptoreklamą, więc polecając i opisując trasę, którą warto pokonać na rowerze, ograniczę się jedynie do symbolicznych napomknien. Najlepszą (choć podziałka 1:180.000 to żaden luksus) mapę wydało pewne wydawnictwo. Są na niej wyraźnie zaznaczone drogi, którymi będziemy się poruszać.

wej stronie dostrzeżemy fasadę kościoła w Konowalach, czeka nas łagodny zjazd w dolinę Narwi.

Możemy pojechać do Kruszewa, ale jedynie po to, by uzupełnić zapasy wody w organizmie, a tę można nabyć w miejscowym sklepie. Jeśli dysponujemy zapasami, lepiej jest skręcić w prawo, kierując się na Pańki. Ten odcinek jest nieco

tonowych płyt nakrywających groble. Wokół wspaniałe, nadnarwiańskie zarośla i cisza przerywana kłaskaniem, klekotem i kwakaniem pierzastych użytkowników tego zakątka.

W Rzędzianach wracamy do tak zwanej cywilizacji. Z werwą oddalamy się od szosy warszawskiej jadąc do Tykocina. Droga prowadząca przez Sanniki nie jest moją najwygodniejszą z możliwych.

Wprowadza nas w przebieżenie doskonale zakomponowaną przez przyrodę i ludzi. Oddalając się od Narwi równocześnie zbliżamy się do niej, przecinając pas potężnego zakola. Historyczny bruk i spory podjazd w Sannikach spowodują, że widoczny z daleka Tykocin będzie nam rozjaśniał chmurne myśli. Po przejechaniu 35 km (od Białegostoku) warto uczynić nieco dłuższy popas. Po zanurzeniu się w atmosferę czasów dawno minionych niełatwo będzie nam opuścić miasteczko, które uczyniono wsią. Kościoły, synagoga, zabudowa pamiętająca królewską świetność, to musi wciągnąć.

Gdy już nasycimy ducha i ciało, czeka nas ok. 15 km rowerowego spaceru. Nieźle utrzymaną „smółką” dostrzeżemy do Krypna (kościół pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny trzeba koniecznie zobaczyć), a potem na pełnym luzie (współużytkowników drogi spotkamy niewielu) wygodnym i atrakcyjnym widokowo duktem pojedziemy do stacji kolejowej w Knyżynie (po przejechaniu torów trzeba skręcić w prawo).

Niespodzianki są pożądanym elementem wakacyjnych przygód, ale upewnienie się, czy pociąg w kierunku Białegostoku kursuje normalnie, należy do turystycznej rutyny. Potem wystarczy wykupić bilety (dla siebie i na rower) i tuż przed domem (uwaga! w Białymstoku jeździ sporo samochodów) poklepać siodełko. Będzie nam przyjazne w następnej eskapadzie. (z.z.)



Z Białegostoku wydostajemy się ulicą ks. Jerzego Popiełuszki (dawniej Władysława Gomułki). Nie jest to przejazd relaksowy, wokół śmigają samochody o różnym tonażu z prowadzącymi je kierowcami o znacznie różnicowanym stosunku do dwukołowców. Za poświęcenia czeka nas jednak nagroda. Z jej wartości zdamy sobie sprawę, gdy przejeździemy przez „pralkę” torów kolejowych, za którymi rozciąga się całkiem wygodna, choć nieco wąska droga do Kruszewa. Jadąc nią pokonujemy niewielkie wzniesienia, a obserwując okolicę możemy się zachwycać zmiennością krajobrazu, w którym dominują pola, łąki i niezbyt rozległe zagajniki. Tuż za odchodzącą w prawo drogą do Choroszczy wjeżdżamy na teren Narwiańskiego Parku Krajobrazowego. Im bliżej rzeki, tym więcej możemy poczynić obserwacji zachowań bociąnek, jeszcze trochę nieforemnych, ale za to okrutnie żarłocznych (o czym najlepiej wiedzą ich rodzice, bez wytchnienia zbierający bocianie smakołyki). Kiedy po le-

męczący, pod kołami słychać syczenie piasku, skrzypienie żwiru, w samych zaś Pańkach będziemy podrygiwać na kociach łbach. Przejechałszy przez wieś (psy nie przepadają za obcymi) skręcamy za ostatnim domem w lewo. Kolejna zmiana nawierzchni. Najpierw pokonujemy błotnistą ścieżynę, potem rzędy be-



Rodzinny zębaty

W samo południe dopisało szczęście naszemu stałemu Czytelnikowi „Lata z Gazetą”, który w sobotę wraz z dwójką pociech, adeptów wędkarstwa, wybrał się na jezioro Gawlik. Ten widoczny na zdjęciu „zębaty rozbójnik” połakomił się na małego krapika.

Przepychanka z rybą trwała ponad pół godziny. Gdyby nie odpowiednio głęboki i szeroki podbierak oraz „fachowe doradztwo synów” Maćka i Tomka Wnorowskich, pan Janusz z Białegostoku mógłby przegrać z rybą. Tak się jednak nie sta-



ło. Został łowcą medalowego szczupaka, ważącego 10,5 kilograma, a po przeliczeniu na osobę wypada 3,5 kg zębacza.

— Ile przeznaczę na faszzerowanie, a ile w galarecie, tego jeszcze nie wiem — rzekła pani Irena, żona wędkarza. Oświadczyła, że tak wiel-

Z nocy 11 na 12 sierpnia

FAJERWERK METEORYTÓW

W dziejach ludzkości Ziemia nie zderzyła się jeszcze z meteorem-olbrzymem, aczkolwiek wiele milionów lat przed pojawieniem się człowieka, zdarzały się takie katastrofy, których ślady pozostały do dziś. Wielu naukowców przypisuje np. nagłe wymarcie dinozaurów ok. 65 milionów lat temu zetknięciu się meteora-olbrzyma z Ziemią. W wyniku tego katastrofalnego spotkania, jak sądzą badacze, nad większą częścią naszej planety powstała i utrzymywała się przez dłuższy okres tak gęsta chmura pyłu, że temperatura powietrza znacznie się obniżyła. W tak krótkim czasie zimnokrwiste dinozaury nie były w stanie przestawić się na podobne do ssaków samodzielne wytwarzanie ciepła, co spowodowało ich szybkie wymieranie.

Pozostawiane przez meteoryty na Ziemi ślady starsze od historii ludzkości, widoczne do dziś, to między innymi krater Barringera w Arizonie oraz cała Zatoka Hudsona w Kanadzie.

czasach nam o wiele bliższych znaczne spustoszenie mógł wywołać słynny meteorit tunguski, gdyby zderzył się bezpośrednio z Ziemią. Meteorit ten — jeśli to był rzeczywiście meteorit — 30 czerwca 1908 roku eksplodował nad Syberią na szczycie na wysokości kilku kilometrów nad Ziemią, powodując tylko zniszczenie lasów na obszarze ok. 65 km. Podobne zniszczenia

Odwiedź Pisz

Jedną z atrakcji turystycznych Pisz jest znajdujące się przy Placu Daszyńskiego Muzeum Ziemi Piskiej. Już od lat gromadzi zabytki, dokumenty, fotografie i eksponaty przyrodnicze związane z Piszem i okolicami.

Gazeta poprosiła o wypowiedź na temat wakacyjnej ekspozycji dyrektora Mieczysława Kulegowskiego:

Sciągnięliśmy do Muzeum bardzo interesującą wystawę fotograficzną Gerharda Boska z Niemiec. Jest to były mieszkaniec tych ziem, który zawsze urlopy spędza na Mazurach i zawsze ma też gotowy do użycia aparat fotograficzny. Dzięki temu ma w swych zbiorach mnóstwo zdjęć z naszego terenu. Wybrane trafiły do nas i będą eksponowane do końca sierpnia. Warto dodać, że wśród zdjęć, które pan Boska przygotował na swój koszt, są też zdjęcia wnuka pana Boska, który powoli idzie w jego ślady. Ponadto zapraszam na stałą wystawę flory i fauny z terenu Ziemi Piskiej, na której można zobaczyć m.in. wypchane zwierzęta, które tu mają swoje siedziby i legowiska, a niektóre bardzo trudno jest dostrzec w naturze.

Muzeum nasze czynne jest we wtorki, soboty i niedziele w godz. 8-15 a w środy, czwartki i piątki w godz. 9-16. Serdecznie zapraszam. (wj)

mogł spowodować meteor, który według naocznych świadków pojawił się w USA w stanie Wyoming 10 sierpnia 1972 roku nad jeziorem Jackson Lake. Odbijając się jednak „rykoszetem” od gęstej atmosfery, odskoczył z powrotem w przestrzeń kosmiczną. Zdarza się natomiast nierzadko, że mniejsze kamienie tzw. meteorolity z kosmosu trafiają w budynki, parkujące samochody lub ludzi.

Co roku natomiast w pierwszej połowie sierpnia możemy zachwycić się widokiem kosmicznego fajerwerku, który „funduje” nam regularnie powracający nad naszą planetę rój meteorów „Perseida”. Według astronomów, w tym roku widok sierpniowego nieba będzie wyjątkowo spektakularny. Rój meteorów „Perseida” to pozostałości komety Swift-Tuttle’a, która z 10-letnim opóźnieniem w stosunku do obliczeń astronomów minęła naszą planetę w zeszłym roku. Kometa powróci za ok. 100 lat, natomiast efektami, jakie wywołują jej odpady — będziemy mogli się zachwycać w nocy z 11 na 12 sierpnia br., jeśli tylko niebo będzie bezchmurne. Według wierzeń ludowych na całym świecie, na widok „spadającej gwiazdy” należy wypowiedzieć jakieś życzenie, a na pewno się spełni. Przygotujmy się więc odpowiednio wcześniej i popatrzmy najlepiej w towarzystwie miłej sercu osoby, w roziskrzonym kosmosie fajerwerkami niebo. (PAI)

K.T.

Łańcuszek na bezrobocie

„Pozdrowienia w wczasów” coraz rzadziej i wysyłamy i otrzymujemy. Za drogą to przyjemność, a poza tym coraz mniej osób wyjeżdża na wakacje. Można jednak podejrzewać, że poczta i tak wychodzi na swoje, dzięki podwyżkom oraz „łańcuszkowi szczęścia”, który nadal krąży.

„Pocałuj kogoś kogo kochasz, kiedy otrzymasz ten list. Otrzymasz szczęście w ciągu czterech dni od otrzymania listu, jeśli odeślesz go dalej...”

Ojciec Rafael otrzymał 70 tys. dolarów, Jacek Wroń wygrał 40 mil. dolarów i utracił je, ponieważ przebrał łańcuszek. Natomiast na Filipinach Sanza Wollak stracił żonę, w ciągu 6 dni od otrzymania listu, on zawiązał cyrkulację tego listu, mimo że przed śmiercią żony wygrał 95 tys. dolarów na loterii.” (Pisownia jak w oryginale).

— Szczęściarz — powiedział o Wollaku Adresat jednej z przesyłek, odbitej na kserokopiarce i wyrzuconej do kosza, nie czytając dalej. A dalej było tak:

„Andro Die — kierownik biura otrzymał ten list i zapomniał go wysłać w ciągu 96 godz. — stracił pracę. Po odnalezieniu kopii — wysłał ich 20 i na drugi dzień otrzymał lepszą pracę od poprzedniej.”

No i co zrobił Adresat najlepszego? Nie wysłał 20 kopii i 20 bezrobotnych nie otrzymało pracy! A może ten łańcuszek to w ogóle jedyny sposób na bezrobocie?

Foto i tekst (arem)

(a)

MILIARD W ŚRODĘ...

Jedno z polskich biur podróży oferuje wycieczkę dookoła świata. Dwadzieścia sześć dni, cena 54 mln złotych. Trasa: Londyn, Los Angeles, Hawaje, Samoa, Nowa Zelandia, Australia, Bali, Bangkok.

Co zrobić, żeby móc skorzystać z tej propozycji? Nic prostszego! Miliard w środę, miliard w sobotę... (a)

OJ, WĄSY PANI ROSNĄ!

Kiedyś mówiło się „baba wąsata”, by podkreślić dzielność czy męski charakter danej kobiety. Ale wówczas, tak jak i teraz, włoski nad górną wargą nie dodawały kobiecie uroku. Jeszcze dwadzieścia lat temu nadmierne owłosienie było w zasadzie problemem kobiet starszych, które przechodziły okres klimakterium. Dziś coraz częściej nawet dziewczynom wyrastają wąsy, pojawia się meszek, i to dość intensywny, na brodzie, pojedyncze włoski szpecą dekolt i szyję. Gdy w dodatku gęstym włosom, godnym fauna, porastają nogi — zmartwienie urasta do rangi ogromnego problemu.

Nadmierny zarost, i to na damskiej twarzy, oczywiście, nikomu nie dodaje uroku, podobnie jak „futro” na nogach czy rękach. Nikt nam nie każe jednak cierpieć w milczeniu i w długim, zasłaniającym owłosione nogi przyodziewku. Nadmierne owłosienie można usuwać, można też — czasami — leczyć przyczyny jego występowania. Zamiast martwić się — należy przede wszystkim ocenić własną pokrwykę włosów bez nadmiernych emocji. Jeśli porastamy rzeczywiście intensywnie i w kilku miejscach (broda, biust, szyja), nie licząc nóg — wówczas pierwsze kroki trzeba skierować do endokrynologa. Możliwe bowiem, że kłopoty z owłosieniem są spowodowane zaburzeniami hormonalnymi. Odpowiednie leczenie może tu pomóc, ale to już sprawa dla specjalistów.

Gdy lekarz stwierdzi, że nie nam nie dolega, pozostaje pozbyć się nadmiaru owłosienia, by nie psuć sobie humoru. Raz na zawsze usuwa włosy diatermia i elektroliza. Polega to, mówiąc skrótowo, na niszczeniu cebulek włosowych prądem (zmiennym lub galwanicznym) doprowadzanym do ciała igłami ze szlachetnych metali. Gdy na tego typu terapię się zdecydujemy, warto wiedzieć, że igły powinny być jednorazowe, aparat dobrej jakości i sprawny, a wykonująca zabieg kosmetyczka — naprawdę zręczna. Gdy coś zawiedzie, zamiast pozbyć się niepożądanego owłosienia, zdobędziemy bliźny. Diatermia nie można się pozbyć naraz całego zarostu, potrzeba zwykle dwóch—pięciu zabiegów. A zabiegi te nie są przyjemne...

Na własną rękę można usuwać włoski na brodzie i pod nosem przy pomocy depilatorów kosmetycznych — specjalnych kremów bądź pasków odpowiedniej folii, którą nakleja się na owłosione miejsca, a następnie

zrywa jednym, zdecydowanym ruchem. Przy skłonności do uczuleń warto krem depilujący najpierw przetestować np. na ręce, zanim zdecydujemy się nim posmarować szczególnie wrażliwą górną wargę. Podobnie ma się rzecz z foliami do twarzy — muszą być specjalne i nie wolno w tym celu stosować kawałka folii, przeznaczonej do usuwania włosów z nóg. Krem będzie najodpowiedniejszy do usuwania włosów spod pach. Nie wolno w tym miejscu stosować wosku kosmetycznego. Natomiast wosk doskonale zrywa włoski z nóg, a nie wolno z niego korzystać jedynie przy występowaniu żylaków lub rozszerzonych naczyń krwionośnych. Wosk wydziera włosy mniej więcej na miesiąc. Jest skuteczny również do usuwania owłosienia na twarzy, nawet meszku, którym często porastają brunetki. Wosk nie powoduje odrastania włosów z większą intensywnością, czego niestety nie da się powiedzieć o kremach depilujących.

Najgorsze, co można zrobić, by owłosienia się pozbyć, to włosy na twarzy wyrwać pęsetą, a na nogach — golić zwykłą maszynką. Tak potraktowany zarost odrósłszy szybko, a włosy będą ciemniejsze, a więc bardziej widoczne, i o wiele mocniejsze. Dobrym rozwiązaniem dla nóg jest kupno specjalnej maszyny depilującej — jest co najmniej kilka rodzajów na rynku. Niestety, nie są to rzeczy tanie, a cena oscyluje wokół miliona. Zarost na twarzy najkorzystniej bodajże jest potraktować woskiem — ale przy pomocy doświadczonej kosmetyczki. Panie, które cierpią na nadmierne owłosienie, powinny pamiętać, że intensywne opalanie włosom na głowie szkodzi, natomiast te pozostałe, niepożądane — pobudza do wzrostu.

(PAI)

STELLA SAWAJNER

„Ciężkie” życie

Dźwiganie przed sobą solidnego brzucha, wałki tłuszczu w talii nie tylko są niezbyt estetyczne, ale także niezdrowe. Statystyka alarmuje, że otyli żyją krócej! Już 15-proc. nadwaga to, w porównaniu z osobami szczupłymi, o 70 proc. wyższe ryzyko śmierci na choroby serca, a 25-proc., to o 70 proc. większe niebezpieczeństwo śmierci spowodowanej wylewem krwi do mózgu.



Otyłość pociąga za sobą nie tylko zniekształcenie sylwetki, ale także zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa i układu kostnego, żylaki, bóle nóg. To wszystko spowodowane jest noszeniem zbyt wielkiego ciężaru na sobie. Aż 75 proc. „grubasów” choruje na cukrzycę. Często cierpią na zaburzenia w systemie trawiennym, choroby

woreczki żółciowej i trzustki. Otłuszczone serce jest mniej sprawne. Dlatego też u otyłych powszechnie występuje miażdżycza tętnic, nadciśnienie, choroby wieńcowa serca.

W 80 proc. przypadków otyłość jest związana z zaburzonym bilansem energetycznym. Ale są też inne przyczyny powstawania otyłości:

— Czynniki rodzinne. dziedziczny się skłonność do otyłości, nie zaś samą otyłość. Główną rolę odgrywa tu nieracjonalny sposób odżywiania się całej rodziny i nieprawidłowe nawyki żywieniowe wpajane od dzieciństwa.

— „Zajadanie” stresów. Osoby otyłe na wszelkie problemy reagują wzmożonym apetytem. Każde zmartwienie, to

tabliczka czekolady na pocieszenie, i kolejne centymetry w biodrach.

— Zaburzenia hormonalne. Występują zwykle w okresie poporodowym i w czasie klimakterium u kobiet.

— Leniwy organizm. Przemiana materii jest zbyt wolna wskutek chorób tarczycy i przysadki mózgu.

W tych przypadkach w leczeniu otyłości niezbędna jest konsultacja lekarska. Ale uwaga! Nawet po najbardziej efektywnym odchudzeniu liczba komórek tłuszczowych pozostanie taka sama. One tylko zmieniają swoją wielkość i przy pierwszej sprzyjającej okazji znów urosną. Dlatego osoby otyłe muszą ciągle liczyć kalorie.

UWAGA!

Odchudzanie nie może odbywać się kosztem zdrowia. Drakońskie kuracje, w których do minimum ograniczamy spożywanie kalorii prowadzą nie tylko do spalania tłuszczu, ale także mięśni. Nasz organizm musi otrzymywać określone ilości białka, wody, mikroelementów, witamin, w przeciwnym razie będzie je zużywał kosztem naszego mózgu, krwi, mięśni, kości. Intensywne odchudzanie grozi też powstaniem kamicy żółciowej oraz anemii. Lekarze uważają, że najbezpieczniej jest chudnąć pół kilograma tygodniowo i to dzięki zwiększonej aktywności fizycznej oraz niezbyt drastycznemu obniżeniu kalorii. Powolne trawienie kilogramów jest bezpieczniejsze dla zdrowia i daje trwałe efekty.

Optymalny ciężar ciała przyjęło się określać tzw. wzorem Broca. Od wzrostu odejmujemy liczbę 100 i jeszcze 10 proc. A więc, gdy ktoś mierzy 170 cm powinien ważyć 63 kg (170—100—10 proc.=63). Istnieją jednak pewne odchylenia w zależności od wieku i budowy ciała.

Nie miejmy jednak złudzeń. Jeśli chcemy skutecznie się odchudzić, nauczmy się liczyć kalorie i postanówmy, że od jutra 10 minut poświęcimy na gimnastykę energetyczną spalając nadmiar kalorii.

Kalorie spalamy także podczas pracy, zajęć domowych i w ruchu. Godzinny spacer to utrata 300 kcal. Godzinna jazda na rowerze to spadek 450 kcal, taniec — 300 kcal, pływanie — 500 kcal, a godzinne bieganie lub wchodzenie po schodach to utrata 900 kalorii. W czasie godziny snu spalamy natomiast 65 kalorii, odpoczywając — 77 kcal, szyjąc — 111, prasując — 144 kalorie. Seks też pożera nasze kalorie — namiętny pocałunek — 12, półgodzinne pieczenie 50, stosunek — 250, orgazm — 400—600 kalorii. Odchudzanie może więc być zajęciem całkiem przyjemnym!

(PAI)

LIDIA WIRSKA
Fot. Z. LENKIEWICZ

SPRZEDAM

VW Bus (1988) 9 osób. Łomża, tel. 17-60-81.

Łg-707-0

TAWRIĘ (1990), 519-318.

g 508-1

KUPIĘ

KUPIĘ ciągnik lub zamienię na STARA29, 101-847.

g 514-1

stancje

CHŁOPCU, 326-985.

g 517-0

samochody

SPRZEDAM STARA 200 (1977).

Stan dobry. Mońki, Konopnickiej 14, tel. 25-37.

g 516-1

SPRZEDAM: Volkswagena-Transporter, diesel 1.6. Tel. Łomża 61-47 godz. 9—19 lub 27-12 od 19.00.

Łg-688-0

KUPIĘ nadwozie poloneza. Łomża, tel. 51-33.

Łg-702-1

NISSAN SUNNY (1984) 1700D, silnik do złożenia. Broniewskiego 2/26 Łomża.

Łg-706-1

KUPIĘ nadwozie poloneza. Łomża, tel. 51-33.

Łg-702-1

SKR w Nowogrodzie organizuje

w dniu 25 sierpnia 1993 roku o godz. 10.00 przetarg nieograniczony na sprzedaż n/w pojazdów:

1. samochód dostawczy Fiat-125P
2. Samochód cysterna paliw Star-28

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Łg-701-1

LOKAL O POWIERZCHNI 400 m²

NA PARTERZE I PIĘTRZE
WYNAJME NA CELE HANDLOWE,
USŁUGOWE LUB BIURA.
CENTRUM GRAJEWA

ul. WOJSKA POLSKIEGO 53,
tel. 31-18

Jg 6-1

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Giżycku ogłasza przetarg otwarty na sprzedaż:

- 1) samochód marki Żuk A 07B nr rej. SUA 566U, rok prod. 1976. Cena wywoławcza pierwszego przetargu 8 mln. zł.
- 2) koparko-spycharka „Białoruś” nr rej. SUB 365C, rok prod. 1986, cena wywoławcza 30 mln.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Przedsiębiorstwa przy ul. Obwodowej 6 w Giżycku dn. 30.08.1993 r. o godz. 10.00. W przypadku nie dojazdu do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 10.30.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie PWiK najpóźniej do godziny rozpoczęcia przetargu.

Sprzęt można oglądać w siedzibie przedsiębiorstwa w dni robocze w godz. 7.00—15.00. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2121-1

SZCZEGÓŁY
W SIECI

INVEST
BANK S.A.



POLSKI FUNDUSZ EMERYTALNY
KAPITAŁ RODZINNY

spółdzielnia

TO NIE TYLKO EMERYTURA...

- DOŻYWOTNIE EMERYTURY, KTÓRYCH WYSOKOŚĆ ZALEŻY TYLKO OD PAŃSTWA
MINIMALNA WPŁATA TO RÓWNOWARTOŚĆ 5 DOLARÓW MIESIĘCZNIE
- WALORYZACJĘ GROMADZONYCH WKŁADÓW W STOSUNKU DO DOLARA, CO CHRONI PAŃSTWA PIENIĄDZE PRZED INFLACJĄ
- NISKO OPROCENTOWANE KREDYTY
- ZAPOMOGI W WYPADKACH LOSOWYCH
- SZANSE NA WYLOSOWANIE SAMOCHODÓW, MIESZKAŃ ORAZ INNYCH CENNYCH NAGRÓD

"KAPITAŁ RODZINNY" - EMERYTURY BEZ ŁASKI



POLSKI FUNDUSZ EMERYTALNY
KAPITAŁ RODZINNY

spółdzielnia

ul. Bracka 25, 00-028 Warszawa



BĄDŹ ZAPOBIEGLIWY

k 2027-0

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH

w Choroszczy

ogłasza pisemny przetarg ofert

— na sprzedaż działki Nr 299/28 o pow. 3588 m² w Choroszczy zabudowanej biuro-garażem, szpą typu „Poznań”.

Cena wywoławcza 400.000.000,— zł.

Pisemne oferty składać należy w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie 5% ceny wywoławczej w kasie SKR. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli kupujący którego oferta została przyjęta uchyli się od zawarcia umowy. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert i prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

g 510-1

J.B.

Zakład Instalacji Sanitarnych
„INSBUD”Białystok, ul. Czerwonego
Kapturka 61

oferuje usługi w zakresie:

wykonawstwa przejść pod drogami,
torami PKP
w zakresie średnic od 50 do 630 mm
Wiadomość:

tel. 61-14-09, 76-20-36.

CENY KONKURENCYJNE

g 111-0

Rejon Energetyczny Białystok

przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią:

m. Białystok:

— 13.08.93 godz. 8—15 ul. Cieszyńska — Poczta, Młynowa, Mazowiecka — sieć napowietrzna; ul. Produkcyjna — Rejon Dróg i Mostów.

— 16.08.93 godz. 8—15 ul. Wołodyjowskiego 2/2, Hotel Pielęgniarek, budynek szwedzki.

— 17—19.08.93 godz. 8—15 ul. Stawowa, Pałac Hansbacha, ul. Dojlidy Fabryczne, Przychodnia lekarska, ks. Suchowolca, Szosa do Zabłudowa.

Miejscowości:

— 12—13.08.93 godz. 8—15 Krasne.

— 16—20.08.93 godz. 8—15 Krasne.

— 17.08.93. godz. 8—15 Ogrodniczy, Ogrodniczy-Karakule, Ogrodniczy-Zwirownia, Ogrodniczy RSP, Karakule, Krasny Las-Gajówka, Ciasne.

W związku z planowanymi wyłączeniami energii elektrycznej podanymi wyżej nastąpią kilkuminutowe zaniki napięcia dla części osiedli, do których te ulice należą. Wyłączenie dotyczy również zakładów usługowych i warsztatów rzemieślniczych znajdujących się przy tych ulicach. Blizszych informacji udziela Pogotowie Energetyczne, telefon — 991.

k 2097-1

BLACHY POLSKIE

PŁASKIE, TRAPEZOWANE, FALOWANE

• OCYNKOWANE 1x2 m od 84 200 zł/ark
• ALUMINIOWE 1x2 m od 137 900 zł/ark
• CZARNE 1x2 m od 88 200 zł/ark

Ceny obejmują podatek VAT

MATERIAŁY BUDOWLANE

• papy • lepek • dysperbit • eternit falisty
• cement biały • ocieplenie stalowe FDI „U”
• grzejniki żeliwne i aluminiowe • siatki
ogrodzeniowe

HeBUD, Białystok, ul. Zwycięstwa 39
tel. 512-354 w. 14, godz. 7-16
w soboty 8-15 g 417-0

BIAŁYSTOK
-ZASCIANKI
Domex - 413-701
Szosa Baranowicka 37

PRODUCENT POLECA:

TARCICE • BOAZERIE
DESKI PODŁOGOWE
OKNA • DRZWI
SZALÓWKĘ
WROTA GARAŻOWE

w godz. 9-17

IMPORT CHIN IMPORT
tenisówki damskie i dziecięce
zamezeli
buty damskie płaskie i na koturnie
Łódź, ul. Wolna Polskiego 161,
tel. 62-09
Białystok, ul. Ściegiennego 37,
tel. 754-591
ul. Narutowicza 28, tel. 515-545
LG 607-0

Centrala Nasienna

w Sokółce

oferuje do sprzedaży
po atrakcyjnych cenach

— żyto ozime siewne Dańkowskie
Złote 1 odsiew, oraz pszenicę ozi-
mą Almari 1 odsiew. Telef. Sokół-
ka 22-24, telex 853298.

g 134-1

Zakłady „HAMECH”

w Hajnówce, ul. Armii Krajowej 3

ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1. Budynku drewnianego o powierzchni 202,7 m²
2. Budynku murowanego z c.o. — 529 m², z działką o powierzchni 4960 m² (wieczyste użytkowanie).

Doskonałe na: hurtownię, skład, magazyn itd.

Cena wywoławcza 1.200.000 tys. zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 31 sierpnia 1993 r. o godzinie 11.00 w świetlicy Zakładu na warunkach ogólnie przyjętych. Budynki można oglądać w godz. 7.00—14.00, tel. 20-21 wew. 209. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wys. 10% ceny wywoławczej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2113-1

• MATERIAŁY BUDOWLANE • WYROBY HUTNICZE • MATERIAŁY BUDOWLANE •

MUR-BET 19-300 EŁK, ul. Cmentarna 4 D
tel. 100-300, tel./fax 103-625

oferuje w n/w cenach + VAT

- ▶ blachy ocynk. - hurt od 63 tys./ark. + 22%
- ▶ blachy aluminiowe - od 108 tys./ark. + 22%
- ▶ pręty zbrojone i gładkie
- ▶ walcówka, kątowniki, rury ocynk.
- ▶ ocieplenie - 145 tys./szt. + 7%; dwuteowniki
- ▶ grzejniki żeliwne i aluminiowe
- ▶ siatka ocynkowana - 18 tys./m² + 22%
- ▶ lepek asfaltowy - od 2900 zł/kg + 7%
- ▶ styropian - 490 tys./m³ + 7%
- ▶ papy krajowe i import. - od 4900 zł/m² + 7%
- ▶ wełna miner. - 16 tys./m² + 7%; eternit
- ▶ cement - 720 tys./t + 7%; wapno - 870 tys./t
- ▶ pustaki gazobetonowe, beton towarowy
- ▶ trapezowanie blachy

g 430-0

• MATERIAŁY BUDOWLANE • WYROBY HUTNICZE • MATERIAŁY BUDOWLANE •

CUKROWNIA „KĘTRZYN”

w Kętrzynie

ul. Cukrownicza 5

oferuje

na woz y:

— Saletra — 1.800.000 zł/t

— Mocznik — 2.250.000 zł/t

Przy większych zakupach stosujemy upusty cenowe.

tel. 4862, 4813, telex 526257

k 2081-0

GAZETA
Współczesna

KUPON OGŁOSZENIOWY

UPOWAŻNIA DO 10% ZNIŻKI

Treść: (pisać czytelnie drukowanymi literami)

Termin druku:

Rubryka:

- ☐ lokale
☐ usługi
☐ samochody
☐ różne

Imię i nazwisko:

Adres:

Cena za 1 słowo:

4.000 zł,

w wydaniu magazyno-
wym: 8.000 złPrzyjmowanie zleceń
— tydzień przed datą
druku ogłoszenia

Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty należy przesłać pod adresem:

BIURO OGŁOSZEŃ „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”

15-950 Białystok, ul. Surańska 1, tel. 251-16

KONTO: Powiatowy Bank Gospodarczy SA w Łodzi 02/Białystok 340409-808-136

KOMUNIKAT

Zarząd Gminy Kuźnica

z a w i a d a m i a, że

przystępuje się do opracowania planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego wsi Kuźnica.

W związku z powyższym zainteresowane instytucje i osoby fizyczne proszone są o składanie wniosków do dnia 20 sierpnia 1993 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Kuźnicy.

k 2119-1

HURTOWNIE SKLEPY OKAZJA!

OBUWIE SZKOLNE:

TENISÓWKI TRAMPKI KAPCIE

BEZPOŚREDNI IMPORTER

MAGO MGG 02-366 WARSZAWA

ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. 7 (d. Wery Kostrzewy)

tel. 22-47-49, 22-16-21 w. 59

k 2107-0

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH

w Andrzejewie woj. łomżyńskie,

ogłasza przetarg na dzierżawę:

— pomieszczeń po byłym ZUM Zaręby Warchoły, w skład którego wchodzi: działka 1 ha, ogrodzenie, stacja paliw, budynki biurowo-warsztatowe o pow. 400 m kw.

Przetarg odbędzie się w dniu 19.08 o godz. 12 w siedzibie Spółdzielni, tel. 56.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej dzierżawy do kasy Spółdzielni w dniu przetargu, najpóźniej do godz. 11.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

g 502-1

AUTORYZOWANY DEALER



SALON SAMOCHODOWY "KONRYS"

Białystok ul. Zwycięstwa 8F
tel. 51 18 26; 51 63 64

OPEL CORSA 1,2 i SWING i CITY, OPEL ASTRA 1,4 GL -

ceny po wprowadzeniu VAT - BEZ ZMIAN!

Dla posiadaczy przedpłat ulga celna - ponadto
dogodne warunki sprzedaży ratalnej.

Taki właśnie jest Opel!

OPEL k 2106-0

usługi



TELENAPRAWA 331-780.

g 86-0

AUTOALARMY — KRAJOWE oraz
BOSCH — inż. Sosnowski — Gedy-
mina 21.

g 161-0

AUTOMATYCZNE pralki — napra-
wa 522-740.

g 388-00

AUTOMATYCZNE pralki — napra-
wa 755-613.

g 428-0

DRZWI antywłamaniowe, dodatko-
we, zamki, folie ochronne. 75-12-18.
„ZAMIS”.

g 395-0

ARTYSTYCZNE malowanie miesz-
kań, 244-67.

g 414-00

DEZYNSEKCJA, 434-256.

g 100-0

ŻWIR, 320-408.

g 442-0

ŻALUZJE solidnie, tanio, szybko.
Łomża, 21-00

Łg 661-0

PRZESTRAJANIE telewizorów, 281-14.

g 495-0

MALOWANIE, szpachlowanie, 522-
135.

g 501-00

DEZYNSEKCJA, 413-390.

g 469-0

PIECZĄTKI — „ECHO”, Suraska 1.

g 479-0

sprzedam

„ROLAND E 16” — syntezator, 524-
191.

g 420-00

SPRZEDAM STARA 266 dłużyca,
tel. Dziadkowice 304.

g 457-00

HURT-DETAL: słoje — 0,5, 0,9, 25,
40 litrów; wieczka; mozaika marmo-
rowa. Łomża tel.160-010, ul. Łuka-
sińskiego 52.

Łg-685-00

PARKIET tanio — 220-67.

g 124-0

NOWĄ kabinę do STARA „200”, nową
ramę STAR „200”, oraz wszystkie pod-
zespoły i części do STARA „200” uży-
wane i nowe. STAR A-200 (1987) do re-
montu. Łupianka Stara 54, tel. 52-91.

g 468-00

OKNA sokólskie trzyszybowe 150 x
150 10% poniżej ceny producenta.
Elk, 10-75-60 po 19.00.

Sg 91-0

GOSPODARSTWO rolne, tel. 121-
772.

g 506-1

CIĄGNIK „WŁADIMIREC” T-25,
rok 80 — sprzedam. Hornostaje 4,
gm. Mońki.

g 954-1

STOLARKE „STOLBUD” Sokółka
— najwyższej jakości — kupisz taniej
o 7% od cen producenta. Białystok —
Zaścianki, ul. Szosa Baranowicka, tel.
413-701.

g 126-0

biznes

POWAŻNA firma handlowa dyspo-
nująca 4 lokalami w centrum Białego-
stoku poszukuje wspólnika z udzia-
łem nie mniejszym niż 300 mln. Spra-
wa bardzo pilna. Oferty Biuro Ogło-
szeń „505”.

g 505-1

mieszkania

MIESZKANIE — sprzedam, tel. 219-
53 (15-18).

g 504-1

NOTARIALNE 32 m kw. centrum
II p, telefon — sprzedam. 219-61 po
16.

g 500-1

hurt

KLEJE „Pronilent”, lakiery nietoks-
yczne, emulsje „Polinit”, „Polinak”,
tel. 517-315.

g 70-0

praca

DETEKTYWÓW i pracowników
ochrony „GERPOL” Białystok, 328-
324.

g 497-1

POTRZEBNA na stałe opiekunka do
obłożnie chorej, 229-69.

g 503-1

lekarskie

GINEKOLOG — KRZYSZTOF AR-
CISZEWSKI, Białystok, POLESKA
23. Poniedziałek, środa, piątek
(15.30—18.00). Leczenie nadżerek
LASEREM, 76-11-17.

g 6814-0

SPECJALISTYCZNY Gabinet Chi-
rurgiczny, Wesoła 18 (nad Apteką) —
poniedziałki, środy, piątki (15—18).

g 375-0

lokale

„DOMINIUM” — kompleksowa ob-
sługa nieruchomości — wynajem, ul.
Lipowa 16a, 219-40 (8.30—17).

g 5896-0

SPRZEDAM dom jednorodzinny,
Elk, ul. Sucharskiego 31, tel. 10-90-
45.

p 471-0

samochody

PEUGEOTY OKAZYJNIE na gwa-
rancji, 511-262.

g 109-00

NOWOŚĆ — kupisz samochód nowy
pozostawiając swój używany w rozli-
czeniu. Możliwość zakupu samocho-
dów nowych i używanych na korzyst-
ne raty.Oferujemy samochody Fiat UNO, TI-
PO, TEMPRA, Fiat 126p i Cinque-
cento, Skoda (nowy model). Polonez
Caro i Truck, przyczepy bagażowe i
campingowe.AUTO-KOMIS, montaż instalacji na
gaz.
Zapraszamy:
MOTOZBYT Elk, ul. Suwalska 77.
Tel. 10-43-00, 10-41-81.

k 2002-0

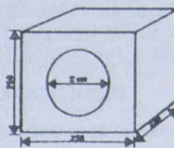
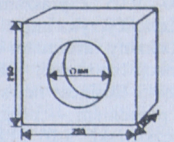
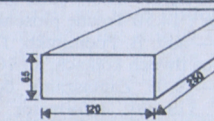
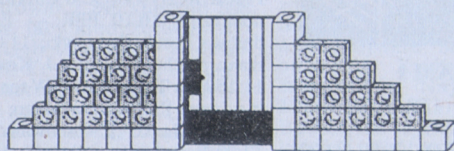
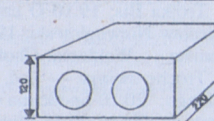
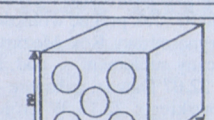
FIAT 126p za gotówkę i na raty ofe-
ruje SALON SAMOCHODOWY
„KONRYS”. Białystok, ul. Wierzbo-
wa 8, tel. 511-826, Suwałki, ul. Sej-
neńska, tel. 48-28, Siemiatyczne, ul.Z żalem zawiadamiany, że w
wieku 69 lat zmarłANTONI
POPLAWSKIbyły długoletni pracownik Wo-
dociągów Białostockich. Wyrazy
głęбоkiego współczucia Rodzinie
składa zarząd i pracownicy Wo-
dociągów Białostockich.

g 132-1

SIŁKATY

Przedsiębiorstwo Produkcji
Silników w Białymstokuoferuje do sprzedaży wyroby
✓ tanie i estetyczne
✓ najczystsze ekologicznie

NOWOŚĆ!

Kształtka
silnikowa
wentylacyjnaKształtka
ogrodzeniowa
Najtańszy materiał
ogrodzeniowyCegły silnikowe
pełne - 1NFBloczki
silnikowe
drganie
3NFDBloczki silnikowe
drganie - 6NFDBiałystok, ul. Wł. Wysokiego 16A
tel. 751-576, 751-606

K 2054-4

Kościszki 11, tel. 552-834.

g 103-0

AUTOHOLOWANIE, 510-310.

g 447-0

AUTOWYPOŻYCZALNIA, 331-
366.

g 408-0

KUPIĘ przedpłatę. Łomża 63-57.

Łg-671-0

ZNAKOWANIE pojazdów, 511-262.

g 109-0

ESCORT (1993) Passat (1991) 324-
260 po 20.

g 957-0

FSO 1500(88) silnik Poloneza
skrzynia 5-ka — sprzedam. 219-61
po 16.

g 500-1

NYSA towos — sprzedam, 436-932.

g 498-0

PRZYCZEPKĘ namiotową — sprze-
dam, 511-262.

g 131-0

FIMEX proponuje nowe ŻUKI, STARY.
Ceny fabryczne, raty, leasing. Białystok,
Horodniańska 1, tel/fax 63-28-70.

g 125-0

ŁADA 1500 (rok 1990) tel. 75-13-07
po godz. 17.

g 507-1

turystyka

ROTTERDAM — Bruksela, solidnie
i tanio — 1 miejsce losowane, wyjaz-
dy w każdy piątek NOWATOR ul.
Sklodowskiej 13 tel. 269-56.

Żg 196-0

RZYM — TIVOLI — (Rimini — Ad-
riatyk) — WENECJA, 8 dni 21—
28.08.1993 hotel, śniadanie, autokar,
dobry program turystyczny. 110.000
+ 100 USD, Nowator, ul. Skłodo-
wskiej 13, tel. 26-956.

Żg 197-0

DO USA tylko przez „NEW YORK”.
Pełna obsługa loterii wizowej. BIU-
RO TURYSTYCZNE — Białystok,
Warszawska 21, tel. 436-000.

Żg 229-0

BEZPOŚREDNIE przejazdy do
Brukseli, Paryża, Holandii i Nie-
miec. PRIMA Białystok, tel. 435-
525, Łomża tel. 29-65, Suwałki tel.
54-95, Elk tel. 10-38-43, Zambrów
tel. 525.

k 2098-0

BRUKSELA — „BIAKOMEX”, Bia-
łystok, ul. Legionowa 9/1, tel. 249-05,
33-16-58.

g 108-00

Wyrazy szczerzego współczucia koleżance

HELENIE KOTKOWSKIEJ

z powodu zgonu

MATKI

składa

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Politechniki Białostockiej.

g 511-1

Wyrazy szczerzego współczucia RODZINIE zmarłego

Pana RAJMUNDA SWATA

byłego pracownika Gminnej Biblioteki Publicznej Gminy Augustów

składają pracownicy:

Gminnej Biblioteki Publicznej, Gminnego Ośrodka Kultury,
Urzędu Gminy w Augustowie.

k 2120-1

POLSKIE RADIO BIAŁYSTOK

UKF 72,8 MHz, 72,68 MHz

Wiadomości Radia Białystok:

1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.10, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00

5.00 Wita Radio Białystok — prowadzi Marek Liberadzki; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 7.00 Dziennik BBC; 8.35 Tu Twoje Radio — prowadzi Dorota Zelechowska; 14.05 Radio Bezrobotnych — prowadzi Jan Smyk; 14.35 Powroty — prowadzi Jerzy Bałtyk; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — Dariusz Kuć; 16.15 Słuchajcie do nas 230-70 — prowadzi Lech Burek; 18.00 Kalendarz Dnia BBC; 18.30 Kalendarz Dumka; 18.45 Pod znakiem Pogody; 19.05 Teresa Kudelska zaprasza...; 21.05 Country Countdown; 22.00 Głosy serwisu BBC; 22.30 Grające listy z Janusz Papaj; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok — prowadzi Sławomir Łowkowski.



PROGRAM 1

Wiadomości: 0.02, 1.00, 3.00, 4.00, 6.00, 9.03, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00.

Komunikaty energetyczne, gazownictwa i losowe: 13.00, 21.03.

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.05.

0.07 Kalendarz radiowy; 0.10—3.00 Muzyka nocą; 2.00 Wiadomości „Głosu Ameryki”; 3.05 i 4.05 Muzyka przed świtem; 3.45 Muzyczny arsenał; 4.50 Muzyczne wycinanki; 5.07 Niezapomniane melodie; 5.20 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka poranna; 6.00—8.30 Sygnały dnia; 7.00 i 8.00 Dziennik poranny; 8.26 Przegląd prasy; 8.30 Radio Biznes; 9.00—11.35 Lato z radiem; 11.35 Szkoda gadać...; 12.05 Z kraju i ze świata — magazyn; 12.28 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI; 12.32 Bez tytułu — aud. M. Maciejewskiej; 12.40 Radio kierowców; 13.08 Muzyka świata; 13.15 Rolnicza antena; 13.35 Przeboje mistrzów ze świata operetki — aud. E. Ratajczyka; 14.12 Czas dla felietonisty; 14.15—16.00 MUZYCZNA JEDYNKA — magazyn; 15.04 Notatnik kulturalny; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.12 Aktualności; 16.47 Z archiwum MUZYCZNEJ JEDYNKI: Piosenki Jerzego Abratowskiego — aud. R. Jakubowskiego; 17.03

System; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 MUZYCZNA JEDYNKA: piosenki z listów — oprac. R. Jakubowskiego; 17.55 Powracająca melodia; 18.05 Echo — aud. P. Społki; 18.35 Przeboje wieczne młode — aud. A. Arendt; 18.55 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI; 19.00 Z kraju i ze świata — magazyn; 19.30 Radio dzieciom; „Wakacje Mikołajki”; 20.07 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 20.10 Lekcja języka „Special English” — aud. Głosu Ameryki; 20.20 Wszystko jest poezją; 20.25 Koncert życzeń; 20.45 Lektury Jedynki: opowiadania Witolda Zalewskiego; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.05 Wojsko, militaria, obronność; 22.15 Encyklopedia wielkich głosów — aud. Ewy i Janusza Łętowskich; 23.00 Dziennik wieczorny — wydarzenia dnia; 23.30 Polskie love story — aud. D. Lubeckiej; 23.50 Powracająca melodia; 23.55 Myśli pod koniec dnia

PROGRAM 3

Serwis Trójki co godzinę.
5.00—9.05 Zapraszamy do Trójki;
6.15 Lekcja języka angielskiego; 6.31 i 7.31 Lokalny informator radiowy; 7.45 Informacje sportowe; 8.10 O co chodzi?; 8.45 Business news; 9.05—11.15 Przed południem — program prowadzi P. Kaczkowski; 9.10 PPR — Poranna Porcja Rozrywki; 9.30 Informator ekonomiczny; 10.10 PPR — Przedpołudniowa Porcja Rozrywki; 11.05 Odkurzane przeboje — aud. J. Kosińskiego; 11.15 Puls Trójki; 12.05 W tonacji Trójki — aud. P. Kaczowskiego; 13.10 Paweł Szlachetko „Zwerbowana miłość”; 13.20 Powtórka z rozrywki; 14.05 Letnie divertimento — aud. M. Pęciskiej; 14.30 Virginie Coulloudon „Magia sowecka”; 14.50 Trochę piosenek francuskiej — aud. B. Podmiotko; 15.05 Wakacje na dwóch kółkach; 15.10 BRUM; 16.00—19.05 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lokalny informator radiowy; 18.10 Informacje sportowe; 19.05—24.00 Trójka Bis; 19.10 O czym myśli ks. Wiesław Niewęglowski; 19.25 Nasz felietonista — Waldemar Chołodowski; 19.35 Trochę swinga — aud. R. Dzieciwskiego; 20.10 Spotkania o zmroku — Marta Lipińska; 20.15 Plus jazzu — aud. P. Brodowskiego; 21.05 Siergiej Dowlatow „Jak pragnę wolności”; 21.15 Międzynarodowy Rok Mozartowski — muzyczny suplement — aud. M. Pęciskiej; 22.07 Dawne, zabawne — aud. J. Borkowskiego; 22.15 W Trójce Bis: tem; 22.45 New Age — muzyka dla zmęczonych — aud. S. Kasprzyka; 22.54 Lekcja języka angielskiego (powt.); 23.00 To był dzień; 23.25 Piosenka dla aktora — aud. B. Podmiotko; 23.55 Mój pierwszy raz; 0.05—2.00 Trójka pod księżycem — program prowadzi J. Gadomski.

telewizja



PROGRAM 1

12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 „Zawód policjant” — serial krym. prod. USA
13.05—15.15 Jedynka na niepokoję
13.05 O poezji z...
13.15 „Podróże do świata sztuki” — „Tajlandia” — film dok. prod. niem.
13.45 Gra muzyka
14.00 Przyszłość przyszłości
14.35 Księga cudów techniki
14.50 Tak jak w kinie
15.05 Reporters — język angielski dla dzieci

15.15 „Widget” — serial prod. ang., „Spełnione życzenia” — serial prod. kanadyjskiej
16.05 Teleferie: „Krówka” oraz film z serii „Dzieci świata”: „David” — film prod. hiszpańskiej

16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Kolej rzeczy — program publicystyczny
18.00 „Na wariackich papierach” — serial prod. USA

18.45 Kolej rzeczy (c.d.)
19.00 Wieczorynka: „Smurfy”
19.30 Wiadomości
19.55 Dwa w dwóch
20.15 Studio Sport
21.45 Santana — koncert
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.05 Widowsko publicystyczne
23.45 Gorąca linia
23.55 „Winnie” — film fab. prod. wlo-sko-niemieckiej
1.30 Europejska noc jazzowa
2.00 „Ballada o Januszu” — serial TVP
2.55 Zakończenie programu

PROGRAM 2

7.30 Panorama
7.35 Wakacje w Dwójce
8.05 Program lokalny
8.35 Wakacje w Dwójce
8.45 „Robin Hood” — serial anim. prod. japońskiej
9.10 Przeboje w Dwójce
9.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
10.00 Wakacje w Dwójce
10.05 Na bocznych drogach Europy
10.30 Lato w Polsce
11.00 Panorama
11.05 „Życie zaczyna się po trzydziestce” — serial prod. USA
12.00—15.25 Przerwa
15.25 Powitanie
15.30 Sport
15.45 Na wizji — program Jerzego Bralczyka
16.00 Panorama
16.05 Artysta i jego świat: „Gra w szachy z Marcellem Duchamp” — film dok. franc.
16.35 Lato w Polsce

17.00 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
17.05 Skrzydła bliżej marzeń — magazyn lotniczy
17.30 „Pokolenia” — serial prod. USA
17.55 Halo dzieci: „Opowieści kapitana Misia”
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Koło fortuny — teleturniej
19.05 „Monte Cassino” — film dok.
20.10 „Życie zaczyna się po trzydziestce” — serial prod. USA
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
2.00 „Sara” — serial komediowy prod. USA
22.30 Teatr Telewizji — Fredro raz jeszcze: „Trzy po trzy”
24.00 Panorama
0.05 Zakończenie programu



8.10—8.40 Kurier o poranku
15.15—16.15 Studio otwarte
18.00—18.30 Telewizyjny Kurier Województwa

TV SAT



TV POLONIA

7.30 Panorama; 7.35 Powitanie, program dnia; 7.45 Krajobraz Polski; 8.05 Telenowela: W labiryncie; 9.05 Teleferie na satelicie; 9.50 Nasze podwórko; 10.20 Piosenki na lato; 10.35 Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy; 12.00 Wiadomości; 15.50 Powitanie, program dnia; 16.00 Panorama; 16.05 Krówka; 16.50 Gość TV Polonia; 17.00 Teleexpress; 17.15 Sześć milionów sekund; 17.45 Gość TV Polonia; 18.00 Mieszkamy w Polsce; 18.20 Na życzenie; 19.15 Wieczorynka; 19.30 Wiadomości; 20.00 Telenowela: W labiryncie; 21.00 Panorama; 21.25 Gość TV Polonia; 21.35 Daleko od szosy — serial TVP; 23.00 Program publicystyczny; 0.00 Panorama; 0.05 Program na czwartek; 0.10 Wokół kabaretu — Meeting kabaretowy; 0.40—7.30 Przerwa.

POLSAT

18.30 Program dnia; 18.35 Serial animowany dla dzieci; 19.00 Deszczowy lipiec — film polski; 20.35 Aktualności; 21.00 „Supermodelka” — serial. brazyl.; 21.30 Bądź człowiekiem — film ang.-wł.; 23.20 Pożegnanie.

SAT 1

9.15 Sąsiedzi — serial; 9.40 Traper John, M.D.; 10.30 Bonanza — serial; 11.20 5 razy 5; 11.50 Koło fortuny; 12.30 Młody i niespokojny — serial USA; 13.20 Trapper John — serial USA; 14.15 Sąsiedzi — serial austral.; 14.45 Bonanza — serial USA; 15.45 Star Trek — serial USA;

16.45 5 razy 5; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.00 Blok informacyjny; 18.30 Sugarbakers — serial; 19.30 Koło fortuny; 20.15 Domek trzech dziewcząt — film austr.; 22.00 Niebezpieczna aura — film USA; 23.55 Zawodowcy — serial USA; 0.50—2.10 Programy powt.

RTL Television

9.00 Sześć — serial krym.; 10.00 Bogaci i piękni — serial; 10.30 Der Preis ist heiss — teleturniej; 11.00 Risikant! — teleturniej; 11.30 Familienduell — teleturniej; 12.00 Punkt 12; 12.30 Springfield Story — serial; 13.20 Santa Barbara — serial; 14.10 Na hasło „Ratunek” — serial; 15.00 Dziwne hobby — serial krym.; 16.00 Hans Meiser; 17.00 Kto tu jest szefem — serial kom.; 17.30 Ożeniony z dziećmi — serial; 18.00 Elf 99; 18.45 Wiadomości; 19.10 Explosiv — magazyn; 19.40 Dobre czasy, złe czasy — serial; 20.15 B.L. Stryker — serial krym. USA; 22.05 Stern TV; 23.05 Statek upiorów — horror hiszp.; 0.35—5.30 Programy powt.

PRO 7

7.35 Cudowna Jeannie (powt.); 8.05 Dwie damy i ten trzeci (powt.); 8.30 Remington Steele (powt.); 9.30 Dubler (powt.); 11.25 Flirt; 11.55 Roseanne (powt.); 12.25 Colt Seavers — serial; 13.25 Jeden jedyny; 15.10 Remington Steele; 16.05 Mr. Belvedere — serial; 16.35 Cudowna Jeannie; 17.04 Trick 7 — serial anim.; 18.25 Dwie damy i ten trzeci — serial USA; 18.55 Dzieciaki, kłopoty i my — serial USA; 19.25 Roseanne — serial USA; 20.00 Wiadomości; 20.15 Kadej srody — komedia USA; 22.30 Gliniarz i prokurator; 23.25 Hawaje 5-0 — serial USA; 0.20 Ja, szpieg — serial USA; 1.15—4.10 Filmy powt.

MTV

7.00 Awake On The Wildside; 10.00 VJ Marjine; 13.00 VJ Simone; 14.00 MTV Summertime; 15.30 The Puls with Swatch; 16.00 MTV's Greatest Hits; 17.00 The MTV Coca-Cola Report; 17.15 MTV at the Movies; 17.30 MTV News at Night; 17.45 3 From 1; 18.00 The Soul of MTV; 18.30 MTV Prime; 20.00 Dial MTV; 20.30 Daytona Beach Rap; 22.00 MTV's Greatest Hits; 23.00 The MTV Coca-Cola Report; 23.15 MTV at the Movies; 23.30 MTV News at Night; 23.45 3 From 1; 0.00 MTV's Post Modern; 2.00 VJ Marjine; 3.00—7.00 Nocne teledyski

EUROSPORT

8.30 Gimnastyka; 9.00 Żeglarstwo; 10.00 Narty wodne; 11.00 Pływanie; 12.00 Eurogole; 13.00 Eurotenis; 15.00 Koszykówka; 16.00 Siatkówka plażowa; 17.00 Triathlon; 18.00 Sporty motorowe; 19.00 Mistrzostwa Niemiec samochodów turystycznych; 19.30 Wiadomości; 20.00 Lekkoatletyka; 22.00 Futbol amerykański; 23.00 Kick-boxing; 0.00 Koszykówka; 1.00 Wiadomości.

Co, gdzie, kiedy?



TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgielki w Białymstoku — nieczynny.
Białostocki Teatr Lalek — nieczynny.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 12—17. Ekspozycja prac członków Stowarzyszenia oraz malarstwa Albina Waczińskiego „Stary Białystok cz. II” czynna do 15 października br.

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„FORUM” — „Akademia Policyjna I” (USA, b.o.), godz. 10.30, 12.30 (wstęp bezpłatny)

„POKÓJ” — „Wojownicze żółwie Ninja III” (USA, b.o.), godz. 10.30 (ostatnie dni), „Strzelając śmiechem” (USA, l. 15), godz. 13, 15.30, 17.30, 19.30.

„TON” — „Smok, historia Bruce'a Lee” (USA, l. 15), godz. 15, 19, 21, „Red Rock West” (USA, l. 15), godz. 17.

„SYRENA” — „Nie mów mamie, że niania nie żyje” (USA, l. 12), godz. 11, „Bestia” (franc., l. 18), godz. 13, 21, „Nagi lunch” (ang.-kanad., l. 15), godz. 15, 19, „Pod osłoną nieba” (USA, l. 15), godz. 17.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski „Znicz” — „Zakon-nica w przebraniu” (USA, l. 12).
Sokółka „Sokół” — „Obsesja namiętności” (USA, l. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” — Przegląd filmów dla dzieci „Bułeczka” (pol., b.o.), godz. 12, „Winnietou w Dolinie Śmierci” (niem.-jugosl., l. 12), godz. 14, „Barton Fink” (USA, l. 15), godz. 17, „Kucharz, złodziej, jego żona i jej kochanek” (ang., l. 15), godz. 19.30.

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Bez przebaczenia” (USA, l. 15).
Augustów „Iskra” — „Hoffa” (USA, l. 15).

Bemowo Piskie „Wrzos” — „Zabaweczki” (USA, l. 12).

Elk „Polonia” — „Fałszywy senator” (USA, l. 15).

Giżycko „Fala” — „Uciec, ale dokąd?” (USA, l. 15).

Kowale Oleckie „Pionier” — „Smażone zielone pomidory” (USA, l. 15).

Sejny „Polonez” — „1492 — wyprawa do raju” (franc.-USA, l. 12).

W razie wypadku



Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja o usługach — tel. 75-23-33.
**SŁUŻBA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU**
Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89, tel. biura wcz. 990, 999, 524-192. Informacja Pogotowia tel. 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleska 89
— Pediatryczne — czynne w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta w godz. 7—7.
— Internistyczne — czynne codziennie przez całą dobę.
— Stomatologiczne — czynne w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta w godz. 7—7.

Gabinet zabiegowy:
— Internistyczny dla dorosłych — czynny codziennie przez całą dobę.

— Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta 7—7.

Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych — ul. I. Białówny 11, tel. 240-41.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodjowskiego 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul.

Świętojańska 1c, tel. 415-607 — czynny przez całą dobę.

APTEKA

(ostry dyżur)
ul. Lipowa 45.

SZPITALA

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżurują rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15, tel. 323-593 dyżurują oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztu-cznej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01 i 202-08.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 327-100.

OSTRE DYŻURY

W DNIU 11.VIII.1993 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, POŁOŻNICTWO — Państwo-owy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16.

ODDZIAŁ GRUŹLICY, ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593.

NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 270-51.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.

Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Gietczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.

Apteka (ostry dyżur), ul. Kościuszki 78, tel. 49-24.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988, czynny codziennie w godz. 18-4.

Białystok — Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny we wtorki i piątki w godz. 16—18.

Łomża — tel. 988, czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30—21.30.

Suwałki — tel. 49-41, czynny codziennie w godz. 16—7.

RADIO TAXI ☎ 919

Organizują mistrzostwa świata, a...

NIE KOCHAJĄ PIŁKI NOŻNEJ

Stany Zjednoczone są obszarem wyjątkowo odpornym na bakcyla piłki nożnej (tzw. futbol amerykański ma z nią niewiele wspólnego). Nie przyjęła się tam liga piłkarska, a zaszczepione przez Europejczyków rozgrywki halowe niedawno splajtowały. Amerykanom najwyraźniej nie odpowiada przewaga defensywności na boisku piłkarskim i związana z tym względnie nieduża liczba padających goli. Finałowy mecz mistrzostw świata sprzed 4 lat (Argentyna — RFN) zgromadził przed telewizorami 2 mld widzów, ale oglądało go tylko niecałe 600 tys. Amerykanów, a transmitowała jedynie kablowa sieć TNT.

Jednakże za niecały rok rozpoczyna się kolejne finałowe boje o Złotą Nike, a widownią ich będzie 9 miast USA. Impreza ta ma moźnych sponsorów (koncerny Coca — Cola, McDonald's i Gillette), lecz mimo że wszczęto już intensywną kampanię reklamową, żeby podekscytować należycie mistrzostwami publiczność amerykańską — o sukces będzie trudno.

Do tej pory tylko dwie stacje

telewizyjne kupiły prawa do transmisji całego turnieju i to za mizerną sumę 10 mln dolarów. Szefom telewizyjnym nie podoba się, że dramaturgia meczu wymaga powstrzymania się od nadawania reklam aż przez 45 minut. Ich zdaniem zmniejsza to opłacalność transmisji i odbiera sens przeprowadzania ich w najlepszym czasie antenowym. Poza tym panuje opinia, że przeciętny Amerykanin, nie znając na ogół przepisów gry, będzie ziewał i dopiero na etapie półfinałów można liczyć na jakieś takie zainteresowanie.

Byłoby ono zapewne większe, gdyby doszły do głosu emocje patriotyczne w razie udanego startu drużyny gospodarzy. Nadzieja na to jest jednak wątpliwa. Będzie świetnie, jeśli zespół amerykański wyjdzie obronną ręką z eliminacji, później musi raczej odpaść, a Amerykanie nie cierpią być outsiderami. Toteż im bliżej terminu otwarcia rozgrywek, tym częstsze są proroctwa, że USA niepotrzebnie porwały się na organizację mistrzostw i że okażą się one bardzo kosztownym błędem.

(PAI)

Mansell odzyskuje wiarę

Na początku sierpnia rozegrano kolejny wyścig eliminacyjny mistrzostw kierowców startujących w formule Indy 500. Tym razem na owalnym torze Michigan International Speedway. Po 250 okrążeniach, po raz trzeci w tym sezonie zwycięstwo odniósł aktualny mistrz Formuły 1 Anglik Nigel Mansell. Po raz trzeci musiał też wypić na podium butelkę mleka, jak robi to, tradycyjnie już, każdy zwycięzca.

Dzięki tej wygranej objął on ponownie prowadzenie w klasyfikacji generalnej (123 pkt.). Dopiero trzynasty był dotychczasowy lider Brazylijczyk Emerson Fittipaldi, właściciel pomarańczowej plantacji, który po wyścigu w Michigan spadł na drugie miejsce, mając teraz 18 pkt. straty do Mansella. Wydaje się, że nareszcie Anglik na dobre odzyskał wiarę w siebie po groźnym wypadku na wiosennym treningu przed Phoenix 200, zaraz po triumfie na torze w Australii. Wówczas był nawet skłonny porzucić super-szybkie Indy 500. Tym bardziej, że kilka dni później o wiele groźniejszy wypadek miał słynny 40-letni Brazylijczyk Nelson Piquet, który najlepsze lata także spędził w Formule 1. Nie było to zresztą jego pierwsze tak niebezpieczne doświadczenie w tej rywalizacji. Rok wcześniej miał większego pecha, ale... wrócił.

Rywalizacja w Indy 500 jest niezwykle szybka i niebezpieczna. Niemal w każdym wyścigu notuje się prędkości ponad 400 km/h, ale niestety również groźne wypadki. Ze startujących za każdym razem 32 bolidów na metę przyjeżdża raczej niewielu. Na trudnym, wyboistym torze w Michigan poważny wypadek i wiele przy tym szczęścia, miał Szwed Stefan Johansson. Wcześniej w Indianapolis rozbił się 24-letni Robby Gordon.

Tegoroczna inauguracja wypadła jak zwykle bardzo okazale. Blisko 500.000 ludzi obserwowało na żywo wspaniałe, emocjonujące wyścigi, który odbywa się zawsze w obchodzoną uroczystość Dniu Pamięci. Tego dnia na mogiłach okolicznych cmentarzy pojawiają się świeże kwiaty, a domy na pobliskich osiedlach tego silnie uprzemysłowanego regionu USA (Indiana), zostają udekorowane przez swoich mieszkańców flagami i sztandarami. To już tradycja, głęboko zakorzeniona w amerykańskim patriotyzmie. Pierwsze

zawody „500 mil Indianapolis” rozegrano bowiem w 1911 roku. Wyścigi najszybszych pojazdów są od wielu lat doskonałą okazją do testowania najnowszych nowinek technicznych, cudownych osiągnięć inżynierów, które zmuszają zawodników do rekordowych osiągnięć.

Zwią legendą Indy 500 był jeszcze do niedawna 58-letni weteran torów Anthony Joseph Foyt. Jego rekordy mówią same za siebie. Karierę zaczął od żużla. Był to rok 1958. W Indy 500 przejechał blisko 20.000 km. W swojej karierze konkurował z 240 spośród 596 kierowców, jacy kiedykolwiek wystąpili w tych zawodach. W ostatnich latach Foyt „zwoził obroty”. Zaczął opuszczać niektóre starty i zaczął się zajmować pracą trenerską z zespołem młodych zawodników. Jego ostatni występ miał miejsce właśnie w Indianapolis. Pierwszego dnia eliminacji na jego oczach rozbił się jego podopieczny, wspomniany już Robby Gordon. Foyt przejechał jeszcze jedno okrążenie, uzyskał średnią blisko 350 km/h, podjechał do parkingu i złamanym głosem oświadczył: „To koniec. Nadszedł już mój czas”.

Do wyścigu w Michigan rekord prędkości należał do Kolumbijczy-

ka Roberto Guerrero, który w 1992 roku uzyskał 374,073 km/h. Ten sezon przeszedł do historii ze względu na dużą liczbę poważnych wypadków. Po tym osiągnięciu tor w Indianapolis „spowolniono”, szczególnie na wirażach. Dzięki zmianom udało się zredukować szybkość samochodów. W tym roku najszybszy w eliminacjach był Holender Arie Luyendyk (ponad 358 km/h). W ubiegłym roku z takim czasem byłby daleko w tyle. Udało się ograniczyć także liczbę urazów u startujących. Tymczasem na torze w Michigan padł nowy rekord (377,02 km/h). Jego autorem jest Mario Andretti, partner Mansella z zespołu Lola — Ford — Cosworth.

Od jakiegoś już czasu dominują w wyścigach samochody budowane za granicą. Broniący tytułu Amerykanin Bobby Rahal starał się rozwijać rodzinny program budowy bolidów. Przez cały sezon jeździł jedynie na amerykańskich samochodach, podczas gdy inni używali „wyrobów” angielskich np. Lola, Galmers, Penskes. Eksperyment przyniósł Rahalowi same utrapienia. Pod koniec ubiegłego sezonu zamówił w końcu dwie Lole. Niestety, producent nie zdążył na czas i mistrz nie zdołał się zakwalifikować do finału w Indianapolis. Nie tylko amerykańskie samochody są w odwrocie. Kryzys dotyczy także zawodników. Najlepsi obecnie to Mansell (Anglia) Fittipaldi i Raoul Boesel (Brazylia), Luyendyk (Holandia) i Andretti (Włochy).

Bardzo prawdopodobne, że jeżeli w najbliższym czasie nie zostanie pokonany kryzys Formuły 1, nie tracące powodzenia zawody Indy 500, zyskają wielu nowych wspaniałych zawodników. Tymczasem na słynnym angielskim torze Silverstone bardzo zaawansowane są już prace budowlane owalnego toru dla super-szybkich bolidów.

WOJCIECH PŁAŻAŁSKI (AI)



NASZE KALENDARIUM

9—15.08.

9.08.1938 Urodził się **Rodney Laver**, tenisista australijski, który jako jedyny zdobył 2 razy „Wielkiego Szlema” (1962 i 1969 r.).

9.08.1965 **Irena Kirszenstein** ustanowiła rekord świata w biegu na 200 m. Podczas meczu z USA uzyskała ona 22,7 sek.

10.08.1990 Drużyna Stanów Zjednoczonych zdobyła po raz pierwszy Puchar Davisa w tenisie.

11.08.1988 Kanadyjski hokeista **Wayne Gretzky** zmienił barwy klubowe przechodząc z „Edmonton Oilers” do „Los Angeles Kings” za zawrotną sumę 20 mln dolarów.

14.08.1920 Uroczyste otwarcie VII Igrzysk Olimpijskich w Antwerpii. Po raz pierwszy została złożona przysięga, a na maszt główny wciągnięto flagę olimpijską. Start Polaków był niemożliwy ze względu na wojnę.

14.08.1948 Holenderka **Fanny Blankers-Koen** bohaterką zakończonych w Londynie I. Olimpijskich. Obecność Polski wyniszczonej wojną zaakcentował Aleksy Antkiewicz zdobywając brąz w boksie.

14.08.1983 Na zakończenie I Mistrzostw Świata w lekkiej atletyce **Bogusław Mamiński** zostaje wicemistrzem świata w biegu na 3000 m z przeszkodami, czcąc pamięć swojego wielkiego poprzednika Bronisława Malinowskiego.

15.08.1935 Urodził się **Waldemar Baszanowski**, polski ciężarowiec. 4-krotny olimpijczyk, 2-krotny złoty medalista olimpijski. Na mistrzostwach świata i Europy zdobył 19 medali (11 złotych). 24 razy ustanawiał rekordy świata. Jeden z najlepszych sportowców polskich, trener i działacz wielu organizacji sportowych.

15.08.1936 Amerykanin **Jesse Owens** bohaterem zakończonych w Berlinie I. Olimpijskich. Zwyciężając w sprintach i skoku w dal zadawał kłam teorii wyższości rasy „narodu panów” — Niemiec.

SAMPRAS NARESZCIE NAJLEPSZY

JESZCZE NIE ROZPAKOWAŁ...

4 lipca tego roku Pete Sampras został tegorocznym zwycięzcą Wimbledonu — najbardziej bodaj liczącego się turnieju tenisowego. Następnie 17 dni odpoczywał w swojej willi w Tampa/Florida, po czym stawiał się przed prasą. Odbił konferencję z 20 wybranymi przedstawicielami mediów całego świata. Był tam obecny między innymi przedstawiciel wiedeńskiego Kuriera:

— Jak bardzo Wimbledon odmienił Pana życie?

— Prywatnie nie bardzo. Ale na korcie nie ma wątpliwości. Teraz jestem nie tylko najlepszy, jestem zwycięzcą Wimbledonu.

— Jak uczył Pan swoje zwycięstwo? Gdzie stoi puchar?

— Nie jestem typem, który zwycięstwo musi oblać alkoholem. Siedziałem sobie z nogami założonymi na stół i myślałem: „Życie jest piękne”. Puchar? Stoi jeszcze zapakowany w moim domu, nie miałem czasu go rozpakować.

— Po finale flirtował Pan trochę z lady Diana. Czy od tego czasu spotkał ją Pan jeszcze?

— Niestety, nie.

— Choć przegrał z Panem w ćwierćfinale, Andre Agassi był wielką gwiazdą Wimbledonu. Co sądzi Pan o graczach, którzy robią sobie reklamę w gazetach poprzez

afery?

— Przede wszystkim Andre jest naprawdę jednym z najlepszych graczy. Jeśli skoncentruje się na sporcie, będzie natchnionym mistrzem. Jednak dla mnie podczas turnieju najważniejszy jest spokój. Nie potrafię robić z tego show.

— Angielskie gazety wybrały Pana na najlepszego zwycięzcę wszystkich czasów. Jak się Pan czuje w tej roli?

— Angielscy dziennikarze byli początkowo nastawieni negatywnie, ponieważ w finale walczyli dwaj Amerykanie i to się im wcale nie podobało. Denerwowało mnie to. Cieszę się, że jestem w USA, tam dziennikarze zachowują się fair.

— Jest Pan krytykowany w USA, że nie bierze Pan udziału w Pucharze Davisa. Czy nie on dla Pana nie znaczy?

— Owszem, ale tam jest dosyć innych graczy. Marzę, aby być pierwszym w Grand-Slam-Turnieju. Do tego muszę się przygotować, a w związku z tym muszę opuścić Puchar Davisa. Wielkie zwycięstwo jest dla mnie ważniejsze, niż być numer 1 w Ameryce.

KURIER opr. IRENA AXMANN



Przed meczem Resovia — Jagiellonia

NAJWAŻNIEJSZY BĘDZIE EFEKT

* Przerwane rozmowy na temat Bogusza

Bezdiskusyjne zwycięstwo Jagiellonii z Wisłoką Dębica wprawiło sympatyków drużyny z ulicy Jurowieckiej w dobry nastrój. W nieco mniejszej euforii znajduje się trener Jagiellonii — Witold Mroziwski.

— Bezspornie rozegraliśmy doskonały mecz z Wisłoką Dębica. Ale to dopiero początek. W najbliższą sobotę czeka nas niezwykle trudne zadanie. Gramy w Rzeszowie z Resovią. Ponoć gospodarze szykują się na nas. Mają jakieś zadawnione pretensje.

— Chyba chodzi im o mecz ze Stalą Rzeszów, kiedy to białostocianie wywalczyli awans do ekstraklasy.

— To są jednak wieści z nieoficjalnego źródła.

Trener Mroziwski nie chciał wczoraj ujawnić z jakimi zadaniami drużyna wyjedzie do Rze-

szowa. Czy ograniczy się do obrotu i do kontrataków?

— O tym będę rozmawiał z zespołem być może w środę albo w czwartek. Na pewno będzie to trudny pojedynek — podkreślił trener Mroziwski.

Wczoraj przed południem zawodnicy mieli „gierkę”, czyli spotkanie między sobą. Trener chciał poznać zawodników rezerwowych.

— W każdej chwili lawka rezerwowych może być za krótka. Spodziewamy się przyjazdu Solodownikowa, a właściwie powrotu, bo jest zgłoszony u nas.

W Rzeszowie nie wystąpi Ostaszewski, który doznał w meczu z Wisłoką na szczęście nie groźnej kontuzji. Ale lekarze zalecili mu kilkudniową przerwę w zajęciach.

Spotkanie Resovii z Jagiello-

nią odbędzie się w sobotę, 14 bm., początek o godz. 17.

Przerwane zostały rozmowy pomiędzy przedstawicielami Jagiellonii i Widzewa Łódź na temat przejścia futbolisty „Jagi” do Widzewa. Łodzianie oferowali za Bogusza 500 milionów złotych. Białostoccy działacze żądają dwukrotnie więcej (źródło nieoficjalne).

Jak powiedział nam prezes klubu, Andrzej Pietrzyk jest to oferta nie do przyjęcia. Jeżeli za wypożyczenie na jeden rok Węgrzyna z Hutnika do GKS Katowice zapłacono Hutnikowi 750 mln zł, to nie możemy być filantropami. Bogusz nie jest mniej utalentowanym piłkarzem.

(let)

Reprezentują Polskę

W Stuttgarcie, w IV mistrzostwach świata Polskę reprezentować będzie ostatecznie 22 lekkoatletów: 8 zawodników i 14 zawodniczek. Tuż przed wyjazdem ze składu skreślony został maratończyk Zawiszy Bydgoszcz, Wiesław Perszke, któremu od kilkunastu dni dokucza ból kręgosłupa.

Oto skład reprezentacji Polski:

1. Brzezińska Anna	1971	Gwardia Opole	2.02.53
2. Danileczyk Krystyna	1968	800-1500m Jagiellonia B	4.07.15
3. Gradus Kamila	1967	kula. Legia Warszawa	19.42
4. Kamrowska Maria	1966	maraton AZS AWF Gdańsk	2.26.55
5. Karczmarek Agata	1963	100 m ppl, 7-bój	13.25
6. Katewicz Renata	1965	Legia Warszawa	6.263
7. Majchrzak Katarzyna	1967	Start Łódź	6.97
8. Pachut Sylwia	1970	dysk AZS AWF Gdańsk	66.18
9. Radtke Katarzyna	1969	wzwyż AZS AWF Katowice	1.92
10. Rybicka Anna	1963	400 m ppl Lechia Gdańsk	56.18
11. Rydz Małgorzata	1967	chód na 10 km	42.47
12. Stańczyk Agnieszka	1971	AZS AWF Wrocław	2.31.56
13. Warnicka Monika	1969	maraton Budowlani Częstochowa	4.01.91
14. Włodarczyk Urszula	1965	1500 m Budowlani Częstochowa	14.05
		trójskok AZS AWF Wrocław	55.82
		400 m ppl	6.407
		AZS AWF Wrocław	13.98
		7-bój, trójskok	

Mężczyźni:

1. Bartoszek Michał	1970	Olimpia Poznań	13.29.7
2. Beblo Leszek	1966	5000m Oleśniczanka	2.10.47
3. Gurny Sławomir	1964	maraton Zawisza Bydgoszcz	2.11.21
4. Korzeniowski Robert	1968	maraton AZS AWF Katowice	3.46.42
5. Lipiec Tomasz	1971	chód na 50 km	4.01.13
6. Mueller Jacek	1973	Legia Warszawa	1.20.09
7. Wójcik Piotr	1965	chód na 50 km Lechia Gdańsk	13.47
8. Zalewski Marek	1970	chód na 20 km Śląsk Wrocław	20.82
9. Artur Partyka	1970	110 m ppl Start-Resursa Z. Wola	2.36
		100-200 m 10.36	
		AKS Łódź	
		skok wzwyż	

W PISZU CHCĄ III LIGI

Duże nadzieje robią sobie i kibicom działacze i zawodnicy Klubu Sportowego Mazur Pisz przed rozpoczęciem nowego sezonu piłkarskiego w suwalskiej klasie okręgowej.

Jak twierdzi prezes klubu — Adam Krasa jest w tym sezonie szansa awansu, bowiem odszedł z ligi Mazur Elk, a pozostałe kluby z czołówki tabeli są do ogrania. Kadra I drużyny liczy w tej chwili 20 zawodników i rywalizacja o miejsce w zespole jest coraz trudniejsza. Nowym trenerem zespołu został Jan Pupek jeszcze do niedawna zawodnik KS Nida.

W okresie przygotowawczym zespół trenował na swych obiektach i rozegrał kilka meczów sparingowych, w których padły wyniki: z Mragowia Mragowo 3:4, z Wisłą Szczuczyn 5:3, ze Zniczem Biała Piska 1:1, z Narwią Ostrołęka 4:5 i z Warmią Grajewo 3:3. W najbliższym czasie mecze sparingowe zostaną rozegrane z ŁKS-em Łomża, Granicą Ketrzyn i Nidą Ruciane Nida. Wszystkie sparingi rozgrywane są na wyjazdach, bowiem płyta stadionu Ośrodka Sportu i Rekreacji, na której grają piłkarze Mazura jest w remoncie.

Mazur — jak poinformował „Gazeta” prezes Andrzej Krasa — jest w dość trudnej sytuacji finansowej. Nie może liczyć na żadną pomoc ze strony władz wojewódzkich. Pieniądze, które są potrzebne na bieżącą działalność uzyskano dzięki przychylności władz Miasta i Gminy.

Klub w tej chwili nie prowadzi żadnej działalności gospodarczej. Być może zarząd klubu będzie zmuszony to zrobić bo wielokrotnie wzrosły koszty utrzymania klubu. Sporo kosztuje transport 3 drużyn na mecze w lidze juniorów, trampkarzy i klasy okręgowej. Ale jak stwierdził Adam Krasa, nikt się w Pisz nie poddaje. Są ofiarni działacze jak: Krzysztof Jaskuła, Antoni Trzonkowski, Jerzy Knyzewski, Andrzej Nowicki, Jan Dąbrowski, Zbigniew Kuczyński, Jerzy Chyliński, Krzysztof Zieliński. Wierzą, że w dalszym ciągu licznie na mecze przychodzić będą kibice, których średnio ok. 600 oglądało mecze Mazura w minionych rozgrywkach. Wiele też zależy od samych piłkarzy. Jaki zaprezentują poziom?

(wj)

Sport także na stronie 15

KRÓLOWA W SUWAŁKACH

Będzie to na pewno jedna z atrakcyjniejszych tegorocznych imprez sportowych w Suwałkach. 29 sierpnia na stadionie ZSZ odbędzie się, w ramach IV Sportowych Igrzysk „Solidarności” — Regionu „Pojezierze”, finał Grand Prix Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Początek zawodów wyznaczono na godz. 15.

W programie znajdują się następujące konkurencje: kobiety — 800 m, 1500 m, 10 000 m (Młodzieżowe Mistrzostwa Polski), 400 m ppl., skok w dal, trójskok i oszczep oraz dodatkowo (poza konkursem o Grand Prix PZLA) bieg na 100 m, skok wzwyż i kula, mężczyźni — 100 m, 400 m, 1500 m, 5000 m, 110 m ppl., skok wzwyż, kula, oszczep oraz

dodatkowoskok w dal.

Oficjalnym sponsorem imprezy jest S.A. „Elekttrim”. Organizatorzy: Zarząd Regionu „Pojezierze” NSZZ „Solidarność” i Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki w Suwałkach, przygotowują dla kibiców l.a. nie lada gratkę. Przyjazd do Suwałk zapowiadają m.in. Urszula Włodarczyk, Agata Karczmarek, Genowefa Patla i Marek Zalewski. Być może z zaproszenia skorzysta również najlepszy w kraju skoczek wzwyż — Artur Partyka. Do występu przymierzają się także czołowi reprezentanci państw ościennych. np. A.Smakowicz z Białorusi (2,34 wzwyż) i A.Niczyporec z Ukrainy (6,90 w dal).

(m)



Znakomitą Urszulę Włodarczyk zobaczmy podczas mitingu lekkoatletycznego w Suwałkach w skoku w dal. A tak w efektywnym stylu zwyciężyła kilka lat temu w Białymstoku.

Fot. Zdzisław Zaremba

Dziękujemy za...

...pozdrowienia nadesłane przez piłkarzy II — ligowej Jagiellonii ze zgrupowania w Stockerau.

Od piłkarzy i kadry szkoleniowej Hetmana z pobytu na obozie kondycyjnym w ośrodku AWF w Gdańsku.

Od młodych futbolistów Olimpii Zambrów wraz z trenerem Mariuszem Żebrowskim z Ciechanowca.

Od trampkarzy Jagiellonii, którzy także formę przed rozgrywkami „szlifowali” w Ciechanowcu.

Od piłkarzy juniorów Hetmana wraz z trenerem Wiesławem Jancewiczem ze zgrupowania w Suwałkach.

Od koszykarzy SP 3 w Pisz w wal-

czących z powodzeniem w XVIII Ogólnopolskich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej.

Jaskuła zostaje we Włoszech?

Jak informuje francuski dziennik sportowy „L'Equipe” nie doszło do podpisania wstępnej umowy o przejściu Zenona Jaskuły do hiszpańskiej grupy Banesto. Zdaniem „Gazety” Jaskuła zostanie we Włoszech i startować będzie albo w barwach dotychczasowego zespołu — GB-MG albo w grupie Jolly, która wyraża ochotę powierzenia mu roli lidera.

(PAP)

Na Oleckim korcie

Zdecydowanie A. Tobolski

Już po raz drugi w Olecku odbywa się wakacyjny turniej tenisa ziemnego „Grand Prix — Olecko 93”. Na kortach MOSiR-u, głównego organizatora imprezy, do tej pory rozegrano 6 turniejów. W meczach wystąpiło 75 zawodników, w tym tenisiści z Warszawy, Białegostoku, Olsztyna, Suwałk, Elku, Giżycka, Olecka, a nawet z Białorusi i Niemiec.

Zdecydowanie prowadzi Andrzej Tobolski (Olsztyn) ze 157 pkt. przed Andrzejem Balunowskim (Suwałki) — 130 pkt., Dariuszem Karniejem (Olecko) — 117,5 pkt., Marianem Gradziem (Olecko) — 116 i Andrzejem Karniejem (Olecko) — 114,5 pkt. Do rozegrania pozostały jeszcze dwa turnieje oraz główny finał.